DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 271. Sobota, 26 Listopada (8 Grudnia.) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 25 Listopada (7 Grudnia).

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego z dnia 4 (16) Listopada r. b. Nr 16 zamieszczony jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że przepis objęty art. 9 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 15 (27) Lutego 1852 roku, iż nowo mianowany na Urząd miejski, złożenia kaucji wymagający, obowiązany jest przed zainstalowaniem go, złożyć takową całkowicie, jest uciążliwy dla niektórych Prezydentów i Burmistrzów miast, i że w razach wyjątkowych może być dopuszczona w tym względzie ulga, Rada Administracyjna, na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i z mocy Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Artykuł 9-ty Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 15 (27) Lutego 1852, stanowiący, iż nowo mianowany na Urząd miejski, złożenia kaucji wymagający, obowiązany jest, przed rozpoczęciem Urzędowania, to jest przed zainstalowaniem go, złożyć takową całkowicie, uzupełnia się jak następuje:

„Pozostawia się Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, prawo dozwalania Prezydentom i Burmistrzom tych miast, w których są oddzielni Kasjerowie, kompletować kaucje przez potrącanie ¼ części płacy przywiązanej do ich posad."

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, poleca się Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Состоялось въ Варшавѣ дня 15 (27) Ноября 1866 года.

За отсутствіемъ Намѣстника, Управляющій Гражданскою Частью Дѣйствительный Тайный Совѣтникъ, (подписалъ) *Сенаторъ Фундуклей.*

Главный Директоръ Председательствующій въ Правительственной Комисіи Внутреннихъ и Духовныхъ Дѣлъ, (подписалъ) *Князь Черкаскій.*

Zarządzający interesami Rady Administracyjnej,
(podpisano) *A. Zaborowski.*

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa, w Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany został Podsekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, Członek Rady Głownej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Aleksy *Broniewski*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala ś-go Rocha w Warszawie.

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych, ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1866 r.

Numer.	Komisje.	Liczba nadesłych tabel.	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr				Tabele sprawdzone obejmują		W średniem przecięciu wypada na dym.		Liczba tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
			Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich	Razem	Dymów	Morgów.	Morgów	Prętów.	
1	Kielecka. . . .	1,257	984	11	48	1043	28,059	290,221	10	103	953
2	Krasnystawska. .	874	555	1	18	574	20,905	334,349	16	—	526
3	Warszawska . .	1,707	1041	1	4	1046	20,706	369,769	17	257	971
4	Kaliska . . .	1,826	869	14	42	925	19,663	208,936	10	188	655
5	Suwalska. . .	1,016	479	—	228	707	16,094	260,270	16	51	688
6	Lubelska . . .	882	540	—	7	547	13,811	241,540	17	147	415
7	Olkuska. . . .	836	416	16	19	451	13,738	141,319	10	86	360
8	Łomżyńska . . .	605	517	1	72	590	12,248	144,717	11	244	452
9	Bialska . . .	547	366	3	26	395	12,081	285,538	23	190	225
10	Włocławska . .	1,483	834	1	81	916	11,541	165,263	14	97	783
11	Płocka	1,410	497	1	13	611	11,196	116,251	10	77	506
12	Piotrkowska . .	1,347	468	—	55	523	10,656	161,179	15	19	335
13	Radomska . . .	1,226	388	—	65	453	10,573	183,850	17	117	400
14	Siedlecka . . .	1,404	538	—	57	595	10,255	208,760	20	107	511
15	Ostrołęcka . . .	962	438	—	32	470	8,711	85,672	9	251	375
	W ogóle .	17,381	9,030	49	767	9,846	220,237	3,197,634	14	155	8,155

Uwaga 1. Oprócz powyższej ilości podanych do Komisij Spraw Włościańskich, tabel (17,381), odesłano do Rządów Gubernialnych z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 525.

Uwaga 2. Ilość tabel sprawdzonych w Komisjach do chwili obecnej t. j. dnia 19 Listopada (1 Grudnia) jest istotnie większą od powyższej (9,846), gdyż ta ostatnia cyfra podaną jest podług sprawozdań miesięcznych z których jedne przedstawione zostały przez Komisje, za czas do dnia 1 (13) Października, a drugie za czas do dnia 1 (13) Listopada.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 8,155
Komisja Centralna zatwierdziła . . 6,636
podług tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 144,050
gruntów użytkowych morgów . . 1,957,774
w średniem przecięciu na 1 dym około mórg 13½
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 26,211,546
w średnimprzecięciu za jeden mórg około rs. 13 k. 40
czyli za diesiatynę . . . . rs. 26 k. 80
Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,519
z tych zwrócono Komisjom do poprawienia 638
w celu dokonania oszacowania . . . 158
nie rozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 309
pozostaje do rozpoznania . . . . . . 414.

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego działania 5,730
b) przygotowują się do odesłania . . . 308
c) nie mogą być odesłanemi z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z każdych oddzielnych dóbr 598

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę wynagrodzenia Listami Likwidacyjnemi właścicielom dóbr:
z tabel 5,431
na sumę . . . . rs. 19,958,345

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 5,383

Zwrócono z Komisij Spraw Włościańskich tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 1,333.

Zarząd Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem, zawiadamia krewnych i rodzinę przestępcy politycznego, Franciszka *Mazurkiewicza*, który był aptekarzem w Lublinie, że przesłane od nich pieniądze w ilości rsr. *pięćdziesiąt*, z rozporządzenia jenerał-majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, barona Frederyksa, przeznaczone zostały na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości powszechnej, że Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów w dniu 23 Września 1866 roku Najwyżej rozkazać raczył: w celu ulepszenia nadzoru pogranicznego w Królestwie Polskiem, 1) Rozdzielić Kaliską Brygadę Straży Pogranicznej na dwie oddzielne brygady pod nazwą Aleksandryjskiej i Kaliskiej, i 2) Powiększyć w tym celu Straż o jednego dowódcę brygady i jednego zapasowego oficera, a dla nie obciążenia Skarbu Państwa zwiększeniem wydatków na utrzymanie Straży, ograniczyć skład oficerów tejże do jednego Rotnego dowódcy i trzech oficerów oddziałowych.

Warszawski Komendant, jenerał-lejtnant książę Bebutow, powróciwszy z St. Petersburga, objął swe obowiązki.

Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska. — Osoby, które na mocy zdeponowanych Akcij pragną przyjąć udział na Ogólnem Zebraniu Nadzwyczajnem Akcjonarjuszów Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., raczą zgłosić się po karty wnijścia do Biura Dyrekcji w Głównym Dworcu w dniu jutrzejszym to jest dnia 26 Listopada (8 Grudnia) od godziny 10 rano do 2 z południa.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 25 Listopada (7 Grudnia).

Zamierzona podróż cesarzowej Eugenji do Rzymu, jakkolwiek obecnie odroczona, ciągle jest przedmiotem komentarzy. W sferach pragnących jej urzeczywistnienia, utrzymują, że rząd florencki nic nie ma przeciwko niej, czy to dla tego, że szczerze pragnie pojednania się ze stolicą apostolską, czy też, że chce wykazać nieugięty tej ostatniej upór. Inni mniemają, że układy wszczęte przez Francję z innemi mocarstwami, w celu uregulowania kwestji rzymskiej, są na ukończeniu, a cesarzowa Eugenja osobiście uwiadomiłaby Piusa IX o ich rezultacie. Z oświadczenia *Osservatore romano*, o którem już wspominaliśmy, a mianowicie wyrażenia, iż „papież nie zamyka nigdy ucha przed propozycjami przychylnemi dla sprawy religji", wnoszą, iż dwór rzymski nie byłby przeciwny, żeby Włochy rozpoczęły układy i wysłały pełnomocnika, a *Corriere italiano* zapewnia, iż wysłana poufna duchowna osoba z Florencji do Rzymu, zawiadomiła, że papież przystaje na prowadzenie nowych układów, ale nie na tych podstawach, na jakich toczone w zeszłym roku układy, doprowadziły do zerwania.

Mówią o małżeństwie następcy tronu włoskiego księcia Humberta, albo z córką arcyksięcia Alberta, z którym walczył pod Custozzą, albo z siostrzenicą wielkiego księcia modeńskiego, z małżeństwa jego młodszego brata z starszą siostrą królowej belgów. Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają tym wieściom, ale zdaje się, że cesarz austrjacki nie odmówiłby ręki jednej z tych księżniczek księciu Humbertowi, który ma odbyć podróż po dworach niemieckich, nie pomijając rozumie się i Wiednia.

Według wiedeńskiej korespondencji do *Pester Lloyd*, spodziewają się mianowania osobnego odpowiedzialnego ministerstwa węgierskiego, zaraz po ukończeniu prac komisji 67-miu, a zatem może przed Nowym Rokiem.

Utrzymują, że w łonie angielskiego parlamentu powstało rozdwojenie, z powodu kwestji reformy i ma nastąpić częściowa w nim zmiana.

Odezwa prezydenta Johnsona do kongresu Stanów Zjednoczonych, dająca objaśnienia o polityce zewnętrznej i wewnętrznej, stanowi ważną wskazówkę. Prezydent Johnson, pomimo namów swych stronników i w obec ogromnej większości swych przeciwników, nie zmienił swego poglądu co do polityki wewnętrznej, a nawet zachęcał kongres, aby poszedł za jego zdaniem,— to jest unieważnił poprawki do konstytucji i przypuścił stany południowe do reprezentacji. Ponieważ prezydent wie dobrze, że jego propozycja nie może liczyć na przyjazne przyjęcie w kongresie, którego większość chce go, za jego stronność do stanów południowych, postawić w stanie oskarżenia i zawiesić w urzędowaniu, przeto musi mieć dostateczną powagę do stawienia czoła oporowi, a obok tego, musi liczyć na to, że polityka zagraniczna, w części przynajmniej, spory wewnętrzne sparaliżuje. Oświadczenia jego co do tej polityki, im milej będą brzmiały w uszach mieszkańców Stanów Zjednoczonych, tem przykrzejsze sprawią wrażenie w państwach, których dotyczą. Powstaje on jawnie przeciwko przedłużeniu pobytu wojsk francuzkich w Meksyku, jako niedotrzymaniu umowy, nie wiadomo, czy zawartej pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Francją, czy też pomiędzy tą ostatnią a Meksykiem. Anglikom zaś udziela radę, wyglądającą na groźbę, aby się pospieszyli z uregulowaniem sprawy statku *Alabama*. Ciekawem jest, co odezwa powiada o cesarzu Maksymiljanie i o misji jen. Shermana. Że obecnie Stany Zjednoczone nie myślą jeszcze interwenjować w Meksyku, okazuje się to z wiadomości podanych przez *Monitora*, że jen. Scheridan i washingtoński minister wojny, zganili zamiar jenerała Sedgewick zajęcia Matamoras przez wojska związkowe, pod pozorem zabezpieczenia życia i mienia, zamieszkałych tam poddanych Stanów Zjednoczonych. Rząd francuzki pospieszył z odpowiedzią na odezwę prezydenta Johnsona, ogłaszając w *Monitorze*, iż robią się przygotowania do przewiezienia wojsk francuzkich z Meksyku do Francji.

O cesarzu Maksymiljanie nie ma jeszcze pewnych wiadomości, po tych, które donosiły, że 1-go listopada był w Orizabie. Wieść, jakoby marszałek Bazaine, groźbą aresztowania, wstrzymywał wyjazd cesarza, zdaje się nieprawdopodobną.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencję z Paryża i drugi artykuł *Gołosu* o dziele p. HenrykaMartin „Rosja i Europa".

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 5 grudnia.* Po otrzymaniu wiadomości z Meksyku, przywiezionych przez parostatek pocztowy *Seine*, nie nadeszły z tamtąd żadne inne wiarogodne doniesienia. Z wiadomości tych okazuje się, że cesarz Maksymiljan znajdował się jeszcze 1-go listopada w Orizaba, i że nie przedsiębrał nic takiego, z czego możnaby było wyprowadzić wniosek o dalszych jego zamiarach. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 5 grudnia. Monitor* dzisiejszy pisze: Podług otrzymanych tu wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, jenerał amerykański Sedgewick zamierzał żądać oddania mu miasta Matamoras, pod pretekstem, że chce w ten sposób zapobiedz uszkodzeniu i zrabowaniu mienia amerykańskiego. Lecz jenerał Sheridan, powziąwszy wiadomość o tem, że projekt podobny może być przywiedziony do skutku, potępił głośno tak nieusprawiedliwiony zamiar. Minister wojny Stanów Zjednoczonych miał pochwalić podobne wystąpienie jenerała Sheridana i jednocześnie wyrazić niezadowolenie z powodu postawy, jaką przyjął jenerał Sedgewick. (*Tamże.*)

* *Hanower, 5 grudnia.* Dekretem królewskim z daty 27-go listopada, pruski kodeks karny wojskowy zaprowadzony został w Hanowerze. Dotychczasowe władze hanowerskie wojskowo-karne zostały zwinięte. (*Tamże.*)

* *Berlin, 5 grudnia.* Prezes izby deputowanych wypowiedział życzenie, ażeby rozprawy nad budżetem ukończone były do 17, a koniec obrad sejmowych nastąpił 22 grudnia.—*Prov. Corr.* pisze: Wypracowany przez rząd pruski projekt konstytucji związkowej, odpowiadać będzie jak najbardziej dążnościom i potrzebie potężnego zjednoczenia i wspólnego rozwoju narodowego. Niezbędnem jest o ile można domagać się porozumienia rządów w tym względzie przed zebraniem się parlamentu. Po zamknięciu posiedzeń sejmowych przystąpi natychmiast naród pruski do wyboru deputowanych do parlamentu.—Hr. Bismarck zdaje codziennie po dawnemu królowi raporta i przewodniczy na posiedzeniach rady ministerjalnej.—Minister wojny stawać będzie w przyszłym tygodniu sam w obronie budżetu wojskowego. (*Tamże.*)

* *Hanower, 5 grudnia.* Najwyższy reskrypt upoważnia jenerał gubernatora do bezwzględnego zawieszania w urzędowaniu urzędników nieodpowiadających zamiarom rządu, i odsyłania pod śledztwo wojenno-sądowe do twierdzy Minden osoby wojskowe, biorące udział w agitacjach przeciwko rządowi. Temu samemu losowi ulegną osoby dopuszczające się obrazy przeciwko wojskowym. (*Tamże.*)

---

* *Posener Zeitung*, zastanawiając się w swym artykule wstępnym (N⁰ 283), nad „kwestją galicyjską", wywołaną przez austrjacką *Gen. Corr.* (patrz telegram w numerze 266 naszego *Dziennika*), powiada:

„Austrjacka *Gen. Corr.*, będąca, jak wiadomo, organem rządowym, usiłuje zbić twierdzenia korespondencij francuzkich, przypisujących władzom galicyjskim spółudział w knowaniach wymierzonych przez emigrację polską przeciw Rosji. Pismo to zwala ciężar tych knowań na rząd ruski. Dowiedzionem zostało dostatecznie, że stronnictwo rusińskie znajduje ze strony Rosji, lecz nie ze strony rządu ruskiego, wielką zachętę do wytrwania w jego narodowych żądaniach, które atoli nie wzięły początku z Rosji. Ruch rusiński trwa od wielu już lat, lecz dopiero w ostatnich czasach dały się spostrzegać w Rosji wyraźne dla niego sympatje, tak, iż opierając się na nich, agitacja doszła do tego stopnia, iż można było uwierzyć w istnienie „kwestji galicyjskiej". Nie ulega wątpliwości, że wyjście na jaw tej kwestji, nie jest dla rządu austrjackiego dogodne, lecz jest to w każdym razie naturalnym skutkiem austrjackiej polityki co do narodowości, która to polityka wywoła, oprócz galicyjskiej, inne jeszcze kwestje. Jeżeli rząd austrjacki zastanawiał się nad możebnym rozwojem tych kwestij, w takim razie nie ma się czego dziwić, że postanowił, jak powiada wyż przytoczony organ, „przedsięwziąć należyte środki, zdolne przeszkodzić wyjściu na jaw podobnych kwestij".

Podług niezawodnych wiadomości z Wiednia, zdaje się, że jeden z takich środków wchodzi już w wykonanie. Powiadają mianowicie, że naczelnicy urzędów kwaterniczych tak w Wiedniu jak i w jego okolicach, otrzymali polecenie postarania się o rozkwaterowanie wielu tysięcy wojsk, że urlopnicy, rozpuszczeni niedawno do domów, zostali znowu powołani, i że wkrótce, z powodu znacznego przewozu wojsk, transport frachtów na drodze żelaznej północnej dla osób prywatnych, wstrzymany będzie na czas nieograniczony.

Wojska te mają być posłane do Galicji.

Jeżeli *Gen. Corr.* ma na myśli takie środki, w takim razie cofa dość rychło swe poprzednie zaprzeczenie co do wiadomości o ruchach wojsk. Że namiestnictwo żywi obawy co do wybuchu katastrofy, okazuje się z rozesłanego niedawno przezeń okólnika, wktórym napomina swych urzędników, ażeby czuwali pilnie nie tylko nad propagandą ruską, lecz także nad wiejską ludnością rusińską, okazującą sympatje dla Rosji. O najmniejszym wypadku na granicy ruskiej, ma być składany natychmiast raport; głównie zaś dopilnować należy, ażeby młodzi rusini nie emigrowali do Rosji.

Na sejmie, w rozprawach którego rusini biorą znowu udział, gdyż porobione im zostały ustępstwa, nie przyszło do dalszych scen secesji rusinów. Ci ostatni żywią nadzieję, że odniosą korzyści z przewidywanych niesnasek w łonie stronnictwa narodowego. Ustępstwa porobione im pod względem języka, są charakteru nieco nieszczerego. Stronnictwo polskie chce im narzucić formę języka który nazywa *czysto ruskim*, jakkolwiek samo oświadczyło, że takowy nie jest dostatecznie wykształcony do użytku parlamentarnego. (Wiadomo, że polacy galicyjscy po prostu zbili się z tropu co do języka *ruskiego.* Z jednej strony, deputowany hr. Borkowski oświadczył, że w Galicji nie ma Rusi, z drugiej zaś strony powiedziano, że ona nie tylko istnieje, lecz że nawet robione są badania co do prawdziwego języka ruskiego. Rozumie się, że naszego języka ruskiego, którym mówi 70 miljonów, polacy galicyjscy nie uznają za prawdziwy język ruski, lecz nazywają go jakimś moskiewskim lub turańsko-mongolskim, i ażeby wybrnąć z tego chaosu, zgadzają się nazywać go *ruskim* lecz z tą różnicą, że piszą ten wyraz przez dwa *ss*, *russki*, a nie *ruski*. Jest to bardzo zabawne! Polacy galicyjscy przyznali przynajmniej, że jest Ruś i język ruski, wbrew twierdzeniu rusożercy Borkowskiego. Lecz czyż można przekręcać do takiego stopnia swą własną historję i etnografię? Przecież dochowały się pomniki z ostatnich czasów istnienia Rzeczypospolitej. Wiadomo, że do chwili ostatniego jej podziału, istniało województwo *ruskie* i był tytuł *jenerała ziem ruskich*, do składu których należały, tak wyż wspomnione województwo ruskie, jak i województwo bełzkie. Po przyłączeniu do Austrji tych ziem, z wyjątkiem województwa bełzkiego, które weszło do składu gubernji lubelskiej, rząd austrjacki nazwał je Galicją lub królestwem Galicji i Lodomerji (Włodzimierza), dołączywszy do tego także część Polski czyli województwa krakowskiego. Lecz czemże jest królestwo Galicji? Nie jest ono niczem innem, jak tylko Rusią Ruryka i Jarosława. Wiadomo, że Halicz był księztwem udzielnem, w którem potomkowie Jarosława panowali do połowy XIV wieku, i że Daniel Romanowicz używał tutułu *króla ruskiego*. Słowem, wszędzie tam jest Ruś, i nic innego jak tylko Ruś, która daje się czuć na każdym kroku. *P. R.*). Pod pozorem przeto, że wnioski i protokóły rusińskie redagowane były dotąd w języku ruskim lub w pewnego rodzaju języku kościelnym staro-bulgarskim, powołano tłómacza, który pisze wszystko w języku „czysto rusińskim." Przeciw temu powstała opozycja, która apelowała do hr. Belcredi i powołała się na to, że cesar-

skie pismo odręczne przełożone zostało z niemieckiego na język ruski. (Wzmiankowaliśmy o tem w artykule pod tytułem: „Kwestja językowa w Galicji", zamieszczonym w numerze 264 naszego *Dziennika. P. R.*).

Jeżeli spór o język dotyczy takich szczegółów, nie zostanie on prawdopodobnie prędko ukończony, z sesji zaś sejmowej, na której spór ten jest prowadzony, nie należy spodziewać się wielkich korzyści. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że polskie stronnictwo narodowe, pomimo iż obawia się zbliżenia na nowo Austrji do Rosji i nie uważa stanowiska hr. Gołuchowskiego za zapewnione, prowadzi w dalszym ciągu z taką zaciętością walkę z rusinami."

* (Uroczystość). Jutro, jako w dniu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, w zamku królewskim o godzinie 11-ej z rana, odprawione zostanie nabożeństwo, na którem mają się znajdować kawalerowie orderu św. Jerzego i posiadający znaki honorowe orderu wojskowego.

* (Pierwsze przedstawienie wznowionego baletu) p. t. „Rozbójnik Morski" (Pirat), zgromadziło wczoraj do sali wielkiego teatru tłumy widzów, ciekawych zobaczyć balet mający ustalone za granicą powodzenie, a w którym nadto jeszcze, główną rolę przedstawiała p. Bogdanow. Zdając dziś sprawę z pierwszego wrażenia, jakie na nas wywarł ten piękny dramat choreograficzny, musimy wyrazić prawdziwe zachwycenie, jakie sprawił zebranej publiczności nietylko uroczy, pełen skrzydlatej lekkości i rusałkowego wdzięku taniec p. Bogdanow, nietylko jej gra pantomiczna doskonała i pojęta tek estetycznie—lecz oraz świetność samej expozycji, przepyszne jak w zaczarowanych legendach dekoracje, bogate kostjumy, a wreszcie i opromieniony blaskami fantastycznych płomieni, ostatni obraz zakończający „Pirata". Publiczność zachwycona talentem znakomitej baleriny, ciągłemi oklaskami wyrażała uwielbienie swoje, a w ciągu widowiska ofiarowała jej dwa wspaniałe bukiety z cyframi. Nie małym też był trjumf p. Cholewickiej, młodej tancerki tutejszej, która nawet obok p. Bogdanow, zbierała huczne oklaski, na które prawdziwym talentem zasłużyła istotnie. Nie potrzebujemy dodawać, że i p. Tarnowski, ulubieniec publiczności, którego taniec posiada tyle niewieściej jakoby gracji, przyjmowany był rzęsistemi oklaskami i zaszczycony przywołaniem. Słowem, pierwsze to przedstawienie nowego baletu, pomimo że go ogołocono z udziału drugich tancerek i pierwszych koryfejek nawet, pomimo że „pas de trois" w pierwszym akcie i inne, bez udziału p. Bogdanow i p. Cholewickiej wykonane solowe tańce, budziły ironiczny uśmiech znawców choreograficznej sztuki—powiodło się jednak świetnie—tembardziej że „corps de ballet" wykonał wzorowo wszelkie przeznaczone mu ewolucje i obrazy. Samo tylko zakończenie „Pirata" zachmurzyło się smutnym choć szczęśliwie zakończonym wypadkiem—albowiem p. Bogdanow wraz z p. Tarnowskim, w skutek nie dania w oznaczonej chwili sygnału, zapadli się wraz z p. Popielem z pewnej wysokości. Jednakże oprócz lekkiego stłuczenia, i przestrachu, ulubiona ballerina nie poniosła żadnego szwanku—jak o tem naocznie przekonaliśmy się sami. *Al.*

* (Wieczor w instytucie muzycznym). Wczoraj wieczorem w sali dyrektora tutejszego instytutu muzycznego, na jego zaproszenie, zebrali się zwolennicy muzyki, dla wysłuchania treści koncertów, jakie wychowańcy tego instytutu, w artystycznej swej podróży po królestwie, dają w ważniejszych miastach. Wieczór wczorajszy rozpoczęła uwertura z opery „Oberon" *Webera*, wykonana na fortepianie orgue-melodykonie, 4-rech skrzypcach, 2-ch altówkach, wiolonczeli i kontrabasie, a zakończyła Medytacja z op. „Faust" Gounoda, wykonana przez tenże komplet. Z ustępów wokalnych, p. Grzywiński odśpiewał Arję z opery „Flet czarodziejski" Mozarta, i krakowiaka Moniuszki; p. Ignatowski Serenadę Pergolesi'ego i „Drzemkę" kujawiaka Rożnieckiego, obadwaj w duecie „Wieczór miłosny" Campana, a oprócz tego kwartet wokalny, wykonał śliczny utwór Mendelsohna Bartholdy „Piękny lesie", który słyszeliśmy z ogromnym efektem wykonany na czterech waltorniach, i mazurek Studzińskiego „Wiosna". P. Czarnomski odegrał na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry Andante i Rondo Mendelsohna - Bartholdy; p. Bolesław Moniuszko odegrał na wiolonczeli polonez „Pan Chorąży" z op. „Hrabina" utworu jego ojca, Stanisława Moniuszki; pp. Koman i Ostrowski odegrali koncert na 2 skrzypiec Alarda, a wraz z p. Jankowskim i Górskim, Adagio i Rondo quasi fantasia kompozycji Ap. Kątskiego na cztery skrzypce. Wszystkie numera programu były wykonane poprawnie, z właściwym akcentem i wykończeniem. Szczególniej podobały się, obok ustępów zbiorowych,—„Piękny lesie" i koncert Alarda. Zbytecznem byłoby mówić jakich skrzypków wykształcił p. Kątski w swej klasie; p. Górski, Koman, Ostrowski, nie wspominając o innych, mogliby stanowić ozdobę każdego konserwatorium, swoją grą, odznaczającą się pełnością i czystością tonu. ekspresją i wykończeniem. Opuszczając ten przybytek sztuk, zwolennicy muzyki, szczerze dziękowali p. Kątskiemu za sprawioną im przyjemność, i nie będziemy się wcale dziwili pochlebnym wiadomościom, jakie niezawodnie będziemy otrzymywali z miast, gdzie w swej artystycznej wycieczce, dadzą się słyszyć wychowańcy instytutu. Fortepian użyty na tym wieczorze, pochodzący z fabryki Małeckiego i Szredera, był właśnie tym samym, o którym niedawno była wzmianka w naszym „Przewodniku Warszawskim", jako o przeznaczonym na powszechną wystawę paryzką, i w istocie będzie tam godnie przedstawiał przemysł warszawski. *V.*

* (Onegdajszy koncert Bilsego) jako przeznaczony na uczczenie rocznicy przedwczesnej śmierci Mozarta, już samem bogactwem programu obudził żywe w publiczności zajęcie. Jakoż słuchacze napełniwszy salę resursy obywatelskiej, z uroczystym spokojem słuchali ostatniej symfonji nieśmiertelnego mistrza. Nie mamy potrzeby chwalić samego wykonania, tak symfonji jako innych części orkiestrowego programu.—Wiadome każdemu dokładność i wzorowa precyzja z jakiemi orkiestra Lignickiego dyrektora egzekwuje każdy wielki czy mały fragment muzyczny—umiała też poszanować potężne dzieło Mozarta. Podczas tego wieczoru, młody artysta warszawianin, p. Hertz, odegrał dwa koncertowe ustępy na fortepianie: Concertstück i krakowiaka z orkiestrą Chopina. Przyzwyczajeni do niezbyt szczęśliwych prób publicznych podczas nie rzadko zdarzających się popisów młodzieży (zawsze pełnej nadziei!) gotowaliśmy się i teraz wysłuchać z cierpliwością i pobłażaniem popisu młodego Hertza, lecz przekonaliśmy się niebawem że młodzieniec ten jest rzeczywiście już wyrobionym i wielce utalentowanym wirtuozem. Posiada on, oprócz biegłości stosunkowo znacznej i wykończenia w grze, to artystyczne, głębokie, z natury już odebrane poczucie, które samo tylko dozwala egzekutorowi wtajemniczać się w ducha kompozytora i odtworzyć myśl jego żywą i nieskażoną. Szczególnie też p. Hertz zadziwił nas wybornem pojęciem w wykonaniu Szopenowskiego Krakowiaka, utworu a raczej kaprysu genjalnego mistrza, nastrzępionego niesłychanemi trudnościami i wymagającego gry niepospolitej.—Publiczność z zapałem oklaskała młodego artystę, a my wróżymy mu dziś już świetną przyszłość na obranej drodze. *Al.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Małgorzata Klejnknacht żona stróża domu N. 1091*a*. lat 27 wieku licząca, przygotowując napój ze spirytusu z tłustością (tak zwany krupnik) przypadkowym sposobem ukrop ten wylała na siebie, skutkiem czego mocno poparzyła sobie ręce i nogi.—W tymże dniu, w domu pod N. 1637 przy ulicy Wspólnej, pies wściekły ukąsił w rękę 15-letniego Stanisława Zagorlewicza.

* (Wieczór u J. C. W. W. Ks. Heleny Pawłównej). Liczba osób zaproszonych na świetny wieczór, dany 18 (20) listopada u Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej, na cześć Dostojnych Nowo-zaślubionych, stosunkowo była ograniczona. Tego wieczoru w pałacu Michałowskim nie było ani balu, ani rautu, a jednak od godziny 9-tej wieczorem do 2½ z rana, czas upłynął jakby jedna chwila. Wszystko na tej zabawie, poczynając od zewnętrznego oświetlenia pałacu i olśniewającego oświetlenia przedsionku i wielkich schodów, miało cechę artystyczną. Wieczór, albo raczej, oczarowanie, rozpoczęło się przedstawieniem komedji Alfreda Musset. Nazwiska pań Naplat-Arnault i Worms i p. Dupuis, powiadają dostatecznie że wykonanie było doskonałe. Ale żeby sobie wyobrazić wspaniałość widoku jaki przedstawiała sala, trzeba było go widzieć. Trzeba sobie wystawić amfiteatr, wznoszący się stopniami, obejmujący 300 osób, a zapełniony wyborem żeńskiego towarzystwa w Petersburgu. Mówimy żeńskiego, gdyż z wyjątkiem dwóch pierwszych i dwóch ostatnich, wszystkie rzędy amfiteatru były zajęte przez damy, w całym blasku ich świetnych toalet. Przy wejściu rodziny Cesarskiej, wszyscy zaproszeni zajmujący swe miejsca, powstali, a trudno wynurzyć obraz wspanialszy nad ruch tego tłumu, gdzie perły, djamenty, kamienie wszelkich barw błyszczały na ramionach olśniewającej białości. Po sztuce francuzkiej wykonano balet, a raczej scenę fantastyczną przy dźwiękach muzyki, po większej części wziętych ze *Snu letniej nocy* Mendelsohna Bartholdy. Muzyka, plastyczne pozy pani Petipa i pięknych dryjad, elektryczne oświetlenie, naśladujące doskonale światło księżyca, tworzyły całość magiczne sprawiającą wrażenie. Po balecie rodzina Cesarska i zaproszeni udali się do innej części pałacu, a po krótkiej przerwie rozpoczął się koncert, którego program był następujący: 1) *Mira la blanca luna*, duet śpiewany przez pp. Calzolari i Graziani; 2) Arja z opery „*Okręt widmo*", odśpiewana przez panią Segofer; 3) Solo na skrzypce wykonane przez Wieniawskiego; 4) Romans ze „Stranzieri" śpiewany przez p. Graziani; 5) Kwintet *Cosi fan tutti* Mozarta, śpiewany przez panie Perelli i Segofer i pp. Calzolari, Graziani i Everardi; 6) Tercet na fortepian, skrzypce i wiolonczellę (si bemol, adagio i finale—Beethovena), wykonany przez pp. Rubinsteina, Wieniawskiego i Dawydowa; 7) Arja odśpiewana przez p. Perelli; 8) Solo na wiolonczelę, wykonane przez p. Dawydowa; 9) *Dormite*, śpiew ludowy, wykonany przez p. Calzolari; 10) Arja z „Afrykanki", odśpiewana przez pannę Budel; i 11) Tercet z op. „*I Lombardi*", wykonany przez panią Perelli, pp. Calzolari i Everardi z solem p. Wieniawskiego. Sala, w której po koncercie podana była kolacja, przedstawiała swemi rozmiarami, przyozdobieniem i oświetleniem przepyszny widok. Nakoniec sam odjazd miał charakter szczególnie fantastyczny czyli poetyczny. W chwili kiedy wszystkie stopnie schodów były pokryte tłumem zaproszonych, dała się słyszeć muzyka na dole schodów, jakby ostatnie pożegnanie gości na tej zabawie, a żywe światło spadające z góry na grupy, zdawało się wskazywać, że zorza dnia następnego już weszła. (*Gołos*).

* (Wiadomości dworskie.) *Petersburg, 22 listopada (4 grudnia.)* W niedzielę, dnia 20-go listopada, hr. Redern, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. króla pruskiego, miał zaszczyt być przyjętym przez Najjaśniejszą Cesarzowę na posłuchaniu pożegnalnem (*). W poniedziałek, 21 listopada, na balu danym przez szlachtę, Aristarchi-Bej, poseł turecki przy dworze pruskim, w misji nadzwyczajnej, miał zaszczyt pożegnać Najjaśniejszego Cesarza. (*J. de St. Pet.*)

* (Sekretarz stanu Milutin). *Gołos* pod d. 22 listopada (4 grudnia) pisze o stanie zdrowia sekretarza stanu Milutina: „Dziś w stanie chorego daje się spostrzegać pewne, chociaż słabe polepszenie: czynność serca jakby nieco się ożywiła, i teraz cała uwaga lekarzy skierowana jest ku temu, żeby cokolwiek podniecić tę gasnącą czynność. Dziś Najjaśniejszy Pan raczył odwiedzić sekretarza stanu Milutina, i zadziwiająca nerwowość chorego chwilowo przesiliła paralityczny stan języka: dokładnie i wyraźnie wymówił kilka frazesów. Wszystko to daje pewną nadzieję"...

Ameryka.

* (Polityka prezydenta Johnsona.) *La Fr.* pisze: Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu wydziału sprawiedliwości (*chief justice*) Chase, oraz jenerałowie Grant, Sickles i Dix, usiłowali wpłynąć wspólnemi siłami na prezydenta Johnsona, ażeby skłonić go do zmodyfikowania swej polityki w duchu opinji publicznej i do przyjęcia programu głosowania publicznego bez różnicy pochodzenia i koloru. Zdawało się, że przełożenia te wpłynęły na p. Johnsona i panowało przekonanie, że w przyszłej odezwie do kongresu, zrobi on pierwszy krok i poda rękę stronnictwu republikańskiemu. (Odezwa prezydenta Stanów Zjednoczonych, znana w treści z depeszy telegraficznej, służy dowodem, że usiłowania, o których wyżej jest mowa, nie odniosły skutku. *P. R.*)

Anglja.

* (Procesja robotników.) *Londyn, 3 grudnia.* Dziś odbyła się wielka demonstracja stowarzyszeń robotników na korzyść reformy. Procesja składająca się z kilku tysięcy ludzi z chorągwiami i bębnami, wyszła z Saint-James-Park i przechodziła się po mieście, przeciągając przed kilkoma głównemi klubami. Po przybyciu przed park Beaufort-House, gdzie miał odbyć się meeting, z powodu wielkiego natłoku jedna tylko część była wstanie przecisnąć się do parku. P. Potter, prezes stowarzyszenia robotników, p. Beales i inni wypowiedzieli mowy. Na ulicy, pomimo niepogody, ogromne zebrały się tłumy ludu. (*Corr. Hav. Bul.*)

*) Powtarzamy tę wiadomość dworską, pomyłka bowiem drukarska wkradła się do tekstu, który ogłosiliśmy wczoraj. (Przypisek redakcji *J. de St. Pet.*)

Austrja.

* (Ochotnicy austrjaccy w Meksyku.) *Wiedeń, 5 grudnia.* Podług niezawodnych wiadomości z Compiègne, cesarz francuzów oświadczył ambasadorowi austrjackiemu, że marszałkowi Bazaine dane zostało polecenie, ażeby w razie powrotu wojsk francuzkich z Meksyku, legjoniści austrjaccy traktowani byli na równi z temi wojskami, i ażeby legjonistom, którzy będą sobie życzyć wrócić do kraju rodzinnego, zapewnione były środki do tej podróży. (*Wien. Abp.*)

* (Poseł neapolitański). Baron Winspeare, dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny byłego króla neapolitańskiego Franciszka II przy dworze wiedeńskim, doręczył listy odwołujące go z tego stanowiska i oświadczył, że misja jego jest ukończona. (*La Fr.*).

Francja.

* (Kwestja meksykańska.) Żywiono obawy co do losu ochotników austrjackich w Meksyku w razie wycofania ztamtąd wojsk francuzkich. Otrzymujemy ze źródła wiarogodnego, pisze *N. Fremdbl.*, uspokajające zapewnienie, że książę Metternich, ambasador austrjacki przy dworze tuileryjskim, otrzymał jeszcze poprzednio od swego rządu rozkaz postarania się o to, ażeby w razie wycofania wojsk francuzkich z Meksyku, ochotnicy austrjaccy i inni traktowani byli z takiemiż względami, jak i same wojska francuzkie. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Podróż królowej.) Czytamy w *La Fr.*: W podróży do Lizbony, którą królowa hiszpańska zamierza przedsięwziąć 9-go b. m., mają jej towarzyszyć książę Asturji i infantka Izabella. Większa część ministrów zaproszona została do wzięcia udziału w tej podróży. Jesteśmy w możności dać zapewnienie, że podróż ta nie ma żadnego celu politycznego.

Prusy.

* Parlament północno-niemiecki). Z wyjątkiem Hessen-Darmsztadu, wszystkie rządy, do których wystósowana była depesza pruska z 21-go listopada, odpowiedziały już przyzwalająco na objęte nią poglądy i oświadczyły, że każą dokonać wczas wybory do parlamentu północno-niemieckiego, tak iżby ten ostatni mógł zgromadzić się 1-go lutego. Wybory te dokonane będą po części dopiero w drugiej połowie stycznia, lecz w każdym razie, o tyle wczas, ażeby reprezentanci wybrani do parlamentu zdołali stawić się w tem zgromadzeniu na oznaczony termin. (*Nordd. A. Z.*).

* (Poprawka.) *Berlin, 3 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Becker i jego stronnicy zaproponowali następującą poprawkę: Izba żąda od rządu przedstawienia niezwłocznie prawa co do wcielenia księstwa lauenburgskiego, albo też przedłożenia izbie podobnego artykułu, który dodanym być ma do projektu do prawa o wcieleniu księstw nadelbańskich. (*Nord.*)

Włochy.

* (Ewakucja.) *Rzym, 3 grudnia.* Dziś rano odjechał z powrotem do Francji 85 pułk linjowy. Wszyscy oficerowie złożyli swój hołd papieżowi i otrzymali błogosławieństwo apostolskie. (*Nord.*)

* (Układy z Rzymem). *Corriere italiano* zapewnia, że osoba stanu duchownego, którą posłano do Rzymu dla zbadania położenia rzeczy, doniosła przez telegraf, że ojciec św. przyjął ją serdecznie. Papież okazuje się skłonnym do wszczęcia na nowo układów, pod warunkiem, że król Wiktor-Emanuel da swemu pełnomocnikowi nowe instrukcje, gdyż nie może układać się na podstawie tych zasad, które spowodowały w roku zeszłym zerwanie, są one bowiem przeciwne prawom i godności stolicy apostolskiej.

* (Reformy w Rzymie). *La Fr.* pisze: Z Florencji donoszą do *Gen. Corr.*, że przywrócenie senatu rzymskiego, jest środkiem obmyślanym w Paryżu i zaproponowanym za pośrednictwem jenerała Fleury. Pamiętać atoli należy, że municypalność miasta Rzymu nosi nazwę senatu. Rząd municypalny, uznający władzę zwierzchnią papieża, lecz funkcjonujący podług własnego natchnienia, — taka ma być forma obmyślana dla utrzymania władzy świeckiej. Jesteśmy dalecy od wzięcia tej wiadomości na niezbyt odpowiedzialną uwagę wszelakoż zwracamy uwagę na to, że forma ta pozostaje w należytej zgodności z innemi środkami pojednania, przypisywanemi inicjatywie rządu francuzkiego.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 28 listopada.

Sprawa meksykańska.— Jenerał Fleury.— Różne wiadomości.

Nie znam w historji wypadku, który możnaby postawić na równi z rozwiązaniem meksykańskiej tragikomedji. Cesarzowa Karolina, dostała pomięszania zmysłów, i było z czego; Maksymiljan ucieka, żeby się nie spotkać z jenerałem Castelnau. Francja zobowiązała się pomagać Stanom Zjednoczonym, do uciskania Ortegi, którego amerykanie aresztowali, i przywrócenia Juareza do steru rządu,—Juareza, przeciw któremu nie dawno nie było dość wymysłów i prześladowań. Jeżeli to nie jest poniżeniem, hańbą, to czemże jest? Napoleon I powiedział, że rozum zależy na umiejętności odróżniania rzeczy trudnych od niemożliwych; dla czego Napoleon III nie odróżnił niemożliwości przy wysyłaniu swych hufców do Meksyku? *Errare humanum est.*

Jenerał Fleury we Florencji dobrze był przyjęty, ale Prusy przypomniały Włochom traktat z 13-go września, a to wyraźnie było wymierzone przeciwko Austrji.

W Compiegne po polowaniach następują widowiska, rauty i t. d. Hiszpanja przystępuje do traktatu względem jedności monety. **K.**

Rosja i Europa.

(La Russie et l'Europe, par Henri Martin).

II.

Z artykułu *Gołosu* N° 248 (Patrz *Dzień. Warsz.* N° 258, 259, 262 i 263), czytelnicy mogli już dostetecznie widzieć do jakich potwornych rozmiarów dochodzi *potwarz polityczna*, kiedy rozhukane namiętności polityczne popychają społeczeństwo na tę lub ową krańcową drogę. P. Henryk Martin, czyli jak jest zasada do mniemania, zamaskowane *fac totum* innej tajemniczej siły, sili się jakimbądź kosztem na doprowadzenie Rosji do upadku. Europa i Rosja razem żyć nie mogą, a nie mogą się rozejść. Ciasno im, nie mają czem oddychać na tej połowie kuli ziemskiej. Któś z dwojga musi zginąć — albo Rosja, albo Europa, ponieważ dla obojga razem, mało powietrza, mało miejsca, mało światła. *Fac totum* siły ciemnej pragnie żeby zginęła Rosja. Za jedyny środek zgubienia Rosji, uważa *europejską federację*... Czy nie tę europejską federację miały na myśli w okólniku czasowego ministra spraw zagranicznych margrabiego de Lavalette do francuzkich ajentów, wyrazy: „wolność przymierzy”, ta „nowa zasada”, która niby obecnie „przeważa w Europie”? Jeżeli tak, to teraz rozumiemy i tajemnicze znaczenie okólnika margrabiego de Lavalette i przeznaczenie dzieła p. Henryka Martin: „La Russie et l'Europe”. Co więcej, — staje się dla nas zrozumialszą dziwna polityka Francji w austro-pruskiem zawikłaniu, a nawet stają się zrozumiałemi i niektóre pytijskie proroctwa rządu francuzkiego w ostatnich czasach. Nowa zasada wyrobiona przez Europę— „wolność przymierzy”, i „europejska federacja”, okazują się rodzonemi siostrami pomiędzy sobą, a może nawet, synonimami. Mgliste, zagadkowe wyrażenia okólnika margrabiego de Lavalette, stają się jasnemi tylko z dzieła p. Henryka Martin.

Jakąż drogą p. Henryk Martin myśli utworzyć europejską federację dla zgubienia Rosji? „Odległa utopja europejskiej federacji”, według jego słów, przejdzie w rzeczywistość dopiero wtedy, kiedy połączą się z sobą Francja z Niemcami, kiedy Niemcy „zerwą traktaty swych monarchów z *wrogiem Europy*” (wrogiem Europy—jest Rosja, a wyrazy te w książce Henryka Martin drukują się grubem tytułowem pismem), i zniweczą porządek rzeczy istniejący od 1772 roku. I tak, pierwszym początkiem europejskiej federacji i punktem w którym mają się zejść państwa europejskie, ma być odbudowanie Polski w dawnych granicach i utworzenie nowego państwa w środku Europy. Państwo to powinno nazywać się: „*Etat polonais-lithuano-ruthene*”, to jest polsko-litewsko-ruskiem. „Ruskiem” pomiędzy innemi powinno nazywać się dla tego, że wejdzie doń i Rosja, to jest prawdziwa Rosja, ale nie Moskwa, Rosja która leży na zachód od Dniepru, a ziemia to leżąca na wschód od Dniepru, nie jest Rosją, nie jest ziemią sławiańską, ale uralsko-fińsko-tatarsko-turańską Moskwą. Dla oddzielenia prawdziwej Rosji od Moskwy, pan Henryk Martin przeprowadza linję od Ładogi wzdłuż Wołchowa, potem koło Wałdaju na południe do Dniepru pod Ugrą, a z tamtąd do Donu: wszystko leżące na zachód od tej linji, powinno należeć do Europy, do nowego polsko-litewsko ruskiego państwa, a wszystko leżące na wschód pozostanie w posiadaniu uralsko-fińsko-tatarsko-turańskiej Moskwy, dla tego, że na zachód od tej linji są sławianie, tacy sami, jak polacy, kiedy na wschód od niej nie ma sławian, tylko jest Moskwa ze swemi zmoskalonemi azjatyckiemi plemionami. Od Moskwy ma być odcięta cała Finlandja, to jest cała przestrzeń leżąca na zachód od morza Białego do Wygozera, Segozera i Ładogi, połowa gubernji petersburgskiej z Petersburgiem, cały kraj nadbaltycki, gubernja pskowska i pół nowogrodzkiej, pół twerskiej, część moskiewskiej, riazańskiej, woroneżskiej, tambowskiej, ziemi wojska dońskiego i wszystkie gubernje na zachód od tej linji demarkacyjnej. Jeżeli do czasu, dopoki Europa nie zdoła utworzyć z siebie proponowanej federacji i odciąć od Moskwy Rosję i Polskę, Moskwa zdoła wytępić w Polsce wszystkich polaków („par impossible”, dodaje zresztą łaskawie p. Henryk Martin), natenczas należy Polskę „znów zaludnić przez europejczyków”. Ale p. Henryk Martin stanowczo jest przekonany, że jeżeli zdarzy się takie nieszczęście, że w Polsce nie pozostanie wcale polaków, to pozostaną tam jeszcze polscy, litewscy i *ruscy* włościanie „instynktowo nienawidzący moskala”... „Zrobią oni to, że moskal będzie musiał wrócić zkąd przyszedł”, to jest do Moskwy.

Kiedy takim sposobem moskale pozostaną tylko przy swej Moskwie, natenczas „europejska federacja, *par la souveraineté du peuple*, rozstrzygnie kwestje o granicach”. W Poznaniu, Szlezwigu, i włoskim Tyrolu, różne ludności rozgraniczą się według narodowości „według własnego ich uznania”. Przytem „polubowny sąd federalny” będzie dotykał tylko wątpliwych punktów, ważnych przez swe położenie, takich, naprzykład, z któremi złączony jest zbyt towarów różnych narodowości, a które nie należą wyłącznie do żadnej jedynej narodowości. Do takich punktów nasz publicysta zalicza Gdańsk „niemiecką kolonję”, która niezbędna jest dla Polski, jako jedyny punkt dotykający morza; Trjest — miasto włoskie, ale otoczone sławiańską i niemiecką ludnością, konieczny dla południowych Niemiec, jako jedyny punkt, otwierający im morze. Dla tego, kiedy utworzy się federacja europejska, i na ziemię zstąpi raj, Gdańsk, chociaż pozostanie miastem pruskiem, nie powinien zamykać dla Polski ujścia jej wielkiej rzeki Wisły; Trjest nie powinien zamykać dla Niemiec tej jedynej przystani, koniecznej dla handlowych stosunków Niemiec z Adrjatykiem, Lewantem i Egiptem; Trjest powinien stać się wolnem miastem; ale koniecznie powinien być złączony z Niemcami „na jakichkolwiekbądź” warunkach.

Rozmaitości.

* (Pończochy papierowe). Kołnierze papierowe do koszul dawno już w Stanach Zjednoczonych są używane: teraz zaczynają tam wyrabiać pończochy z mięszaniny papieru z muślinem. Pończochy takie kosztują tam prawie tyle, co para zwyczajnych pończoch bawełnianych lub nicianych, z tego powodu użycie ich mocno się już tam rozpowszechniło.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Poranek muzyczny) mający być wykonanym przez studentów szkoły głównej w dniu 27 listopada (9 grudnia) r. b., zostaje odłożony na dzień 4 (16) grudnia tegoż roku.

* (Prelekcje fizyki doświadczalnej). P. Chandrikow zamierza mieć trzy odczyty popularne fizyki z doświadczeniami. Odczyty te odbywać się będą w szkole głównej w sali chemicznej, w niedziele o godzinie 5½ wieczorem. Pierwszy odczyt ma być 27 listopada (9 grudnia). Bilety na te prelekcje są do nabycia w księgarniach: Istomina, Koźańczikowa, Wendego, Hösika, Gebethnera i Wolfa, oraz przy wejściu do sali.

* (Gwiazdka w sklepie p. Bednawskiego). Wiekami ustalone w chrześcijaństwie radosne witanie Narodzenia Zbawcy świata i uświęcony patrjarchalny zwyczaj, silnie wsparty uczuciami miłości, przyjaźni lub wdzięczności darzenia się nawzajem na ową gwiazdkę, która przypomina niejako prowadzącą do Betleem mędrców wschodu gwiazdę, w szczególny ruch i życie wprowadza sklepy i magazyny w mieście naszem, w szeregu których nader wydatne trzyma miejsce, rozgałęziony w stosunkach, bogaty w zasoby pełnego gustu i elegancji towaru, i chlubnie od lat wielu renomowany sklep p. Władysława Bednawskiego, przy ulicy Miodowej pod N. 497c. Sympatyczna przedsklepowa wystawa handlu tego, darząca nas, jak kalejdoskop, coraz nowym widokiem estetycznych wyrobów z bronzu, marmuru, porcelany, kryształu lub drzewa, zachwyca oko przechodnia, rodzi uczucie admiracji, i trudno zaiste nie zatrzymać się przed nią, na widok tylu dzieł sztuki, z któremi tu popisuje się industrja i kultura najpierwszych stolic Europy. Któż nie zna ogromnych zapasów sklepu tego w materjałach piśmiennych i narzędziach rysunkowych, w najobszerniejszych rozmiarach? Ilež to władz i biur rządowych zaopatruje on we wszelkie kancelaryjne potrzeby? Wie dobrze młodzież szkolna, jak chętnie i po jak nizkich cenach sklep ten dostarcza jej artykuły tyle niezbędne dla jej naukowego kształcenia. W papierach eleganckiego użytku do listów i korespon-

dencji, zakład p. Bednawskiego doszedł do najwyższej dystynkcji, a kolorowane tu na kopertach i papierze litery, herby, kwiaty i różne godła są wyjątkowością i artystyczną zaletą zakładu tego, a jeżeli przywykliśmy poniekąd do ceny kop. 50 za sto arkusików z literami i pięćdziesięcioma kopertami, to jednak w zakładzie p. Bednawskiego niezwykle znajdujemy się usłużonymi przy względzie na piękność i gatunek materjału. Z takim asortymentem portofeli, biuwoarów, papeterij i albumów rzadko gdzie spotykać się możemy; zdobi je tu kunszt złotniczy, introligatorski i bronzowniczy, podniesiony do artyzmu; zdobi je z estetycznem poczuciem piękna rzeźba i malarstwo, emulując w ornamentach i okuciach; zwracają tu uwagę wielkie i prawdziwie okazałe albumy, mogące służyć wiecznym upominkiem dla zwierzchników władz; a są tu i muzykalne, które będąc opatrzone skrycie przyrządem grającym, w chwili gdy oko bawi się kolekcją portretów, ucho znów jednocześnie rozkoszuje się melodją ulubionych kompozycyj. Więcej jeszcze zdumiewa zbiór przyborów i sprzętów do ozdoby salonów, buduarów, biur i biurek; brąz złocony, brąz oksydowany, kość słoniowa, heban, machoń lub bukszpan, porcelana, szkło, spiż wreszcie, skóra lub skromne żelazo, są materjałem, który utalentowana ręka w natchnieniu fantazji i twórczości zamieniła w najrozmaitsze kształty sprzętów i sprzęcików różnorodnych przeznaczeń. Prześliczne lichtarze, przyciski, postumenta, wazoniki, ołtarzyki, skrzyneczki, stereoskopy, tualety z przyborami damskiemi i męzkiemi, grzebienie balowe, wachlarze, dewizki, spinki, guziki en relièf i z literami, portmonety, portbilety, pugilaresy, necesery do robótek damskich, z kompletnym przyborem narzędzi i materjałów, tak dla młodych panienek, jako też osób dorosłych, cygarniczki i sprzęty fajczane i wiele innych, których wyliczać nie podejmujemy się wcale, doborem swym, o ile stanowią bogaty bazar elegancji i wytworności, o tyle nieraz wprowadzają w kłopot wybierającego. Mimo to, każdy stan w magazynie Bednawskiego znajdzie przedmiota odpowiednie swej zamożności i trafnie tu zastosowane być może przysłowie: „Il y a de soie et de camelote," a w każdym razie zasługuje na uznanie, że p. Bednawski nie wachał się w tak wielkim doborze towaru znakomity uwięzić kapitał, byleby każdemu żądaniu zadosyć uczynić był w stanie; jak również zasługą jest jego, że obecne obniżenie kursów pieniężnych, ułatwiające obniżenie cen, całkowicie na korzyść kupujących przekazał. Ostatnia w r. b. bytność za granicą p. Bednawskiego, przysporzyła nam najświeższe nowości; dla ozdoby dziewic naszych, których wdzięk młodości mniej potrzebuje blasku złota i brylantów, sprowadził on broszki i kolczyki z bukietów kwiatowych, w skład których wchodzą róże, kamelje, goździki, owoce i liście, od skromnej ceny rsr. 1 k. 50 za cały garnitur; klamry, klamerki i ozdoby tualety z udoskonalonego w r. b. glinianu, zastępującego srebro; do oddziału perfumerji i kosmetyków, które w magazynie opisywanym w tak obszernych i hurtowych rozmiarach są reprezentowane, przybył umyślnie pocztą nadesłany nowy ekstrakt perfumowy od najsławniejszego fabrykanta w Paryżu Edwarda Pinaud'a, pod nazwą „*Imperial Dagmar*," esencja de Ylangilan z rośliny meksykańskiej, pod dewizą „pensez à-moi;" angielskie oryginalne flakoniki okute, z podwójnemi szyjkami „*rafraichissant du théatre*," szerzące za wdmuchnięciem wonny i orzeźwiający aromat przez chmurkę wytryskujących kropelek; pomada Pivera, słoik od kop. 18 i t. p.—Bileta wizytowe, które zakład Bednawskiego na brystolu i papierze drzewnym czyli fornirowym z koronami lub herbami, przy całej eleganiji napisów, po nader przystępnych cenach dostarcza, zyskały także prawdziwą nowość: jest to papier w r. b. w Paryżu patentowany „nacrée", zwany, perłową macicę z jej falującym się połyskiem, naśladujący, używany obecnie w stolicy mody, przez dwór cesarski i arystokrację. Obecnie mamy przejść na pole najwięcej uroznaicone i w obecnej gwiazdkowej porze najwięcej budzące interesu; domyślnem tem polem jest świat zabawek dziecinnych, jakie i starszych nieco wiekiem zająć i zabawić potrafią. Z zadania pod tym względem, jeżeli kiedy, to w r. b. jak najzupełniej i najtrafniej wywiązał się p. Bednawski; świadczy o tem wymownie umyślnie urządzona w sklepie ogromna wystawa towaru dla młodego pokolenia. I dziewczątka i chłopczyki, obok różnych zwyczajnych cacek, znajdą tu zabawki dla swej płci i wieku właściwe; pierwsze uszczęśliwione być mogą lalkami w negliżu i balowych kostiumach; są one milczące, płaczące, śmiejące się, a nawet mówiące, niebezpieczne do sekretu; *mercerie*, z całym przyrządem do szycia i robótek: *boite de travail* z krosienkami do krzyżowej roboty, do znaczenia i haftów wraz z wzorkami; *necesaire de la poupée*, w którą opatrzona właścicielka lalki znajduje dla niej materjał na garderobę i wzory kroju, podług których ubranie sporządzić może; szafy z gotową garderobą, bufeta, meble, serwisa; dla drugich, rycerze konni i piesi, obozy i batalje strategiki obucające, różne uzbrojenia, a między temi fuzyjki iglicowe, tak dumne z odniesionego niedawno trjumfu; pudełka z narzędziami rzemieślniczemi, tudzież wspólne dla płci obojej fortepjaniki, należycie wystrojone, w których miejsce strun zastępują płatki szklanne, menażerje dające wyobrażenie o zoologji, teatrzyki, widoki wiosek z muzyką wprowadzającą w zajmujący ruch całą ludność i inwentarze po ziemi i wodzie; patiurażе z domkami, obórkami, stajenkami, drzewinkami, krzakami, bydełkiem i owieczkami z drzewa pojedynczo do dowolnego grupowania rzeźbionemi. Pomiędzy automatami upomina się o wzmiankę chodzący grenadjer, konie, zwierzęta, marjonetki i skrzypce same grające. ⚓.

* Nr. 75 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Augusta p. W. Morzkowską (dok.) —Skarby ukryte p. A. Grozę.—Korespondencja z Paryża (dok). — Wiktoryn Zieliński p. K. E. (z drzew.)—Powieści różowe p. Don A. Treuba: Wierzę w Boga (z hiszp. dok.) — Przewodnicy zakopiańscy p. dr. E. Janotę (dok. z 2 drzew. Eljasza.)—Domy gry w Niemczech.—Rozmaitości.—Przegląd polityczny.—Zadymka kopia obrazu Fr. Kostrzewskiego.

* Nr. 376 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Konstanty Gaszyński (z drzew.) —Kronika tygodniowa.—Ptak i dziewczę (poezja) — Pamiętniki starającego się (z 4 drzew. d. c.)—Przegląd teatralny. — Jan Królikowski (z drzew.)—Sztuki piękne (d. c.)— Przegląd piśmienniczy (dok.) — Prelakcja wstępna dr. Bełcikowskiego (dok.) – Przegląd polityki zagranicznej.

* N. 205 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:– Wybrzeże rzeki Zambezy zpodróży dr. Livingstone (c. d. z 3 drzew.) Za nic ręczyć niemożna komedją p. A. de Musset (dok.) — Wyjątek z podróży Hermana Vambery do Chiwy i Buchary (dok.)—Szkło (dok. (z 3 drzew.); — oraz wyszły z druku: — Nr. 22 *Zwiastuna Ewangelicznego*. — Nr. 22 *Gazety Lekarskiej*. Nr. 49 *Gazety Rolniczej*.—Nr. 49 *Opiekuna Domowego* i Nr. 62 *Bluszczu*.

Warszawa, dnia 25 Listopada (7 Grudnia).

Kalendarz.

W sobotę, 8 grudnia, — **Niepokalane Poczęcie N. M. Panny.**—Słońce wsch. o godz. 7 min. 58; zach. o godz. 3 min. 46.

W niedzielę, 9 grudnia,— św. Leokadji pan. męcz. i Walerji pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 59; zach. o godz. 3 min. 46.

W poniedziałek, 10 grudnia, — *N. M. P. Loretańskiej*.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 0; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana stopni + 4°,0 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	745 5	748 9
Termometr Reaum.	+ 5 0	+ 5 4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 5,6 R. Najmniejsze ciepło + 3°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 4, lit. C. — *Jutro*, Opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano **Rozbójnik morski**, wznowiony balet, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Doktór Robin; Przysługa; Apetyt i zaloty**. —*Jutro*, **Wujaszek całego świata; O chlebie i wodzie.**

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego.

Jutro. — Uwertura do tragedji Struensee, Meyerbeera (z arfą); Wielka arja z op. Niema z Portici, Aubera; Romans Księżny Koczubej; Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Marsz żałobny, Chopina; Arja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera. — *Pojutrze*. Uwertura z op. Halka, Moniuszki; Warjacje z tematu Mozarta na skrzypce, Dawida; Potpourri z różnych melodij, Webera; Uwertura z op. Dinorach, Meyerbeera; Grand galop de Concert, Vogta; Romans z op. Maritana, Wallasego; Uwertura z op. Oberon, Webera.— *W poniedziałek*. — Uwertura z op. Nocleg w Grenadzie, Kreutzera; Marsz weselny ze Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Leitartikel, walc Straussa; Potpourri z op. Faust, Gounoda; Uwertura z op. Euryanthe, Webera; Pieśń wieczorna, Schumana, Alée polka Bilsego. — Początek o godzinie 7-ej. – Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 91.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów. — Początek w dnie powszednie o godzinie 6½, a w święta i niedziele o godz. 5. Cena numerowanego miejsca kop. 52½; wejście do sali kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 23.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15. – Początek o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 60.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).—*Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. – Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant, książę *Bebutow*, komendant miasta Warszawy, z Petersburga; jenerał-lejtnant *Pawłow*, z Częstochowy; tajny radca *Witte*, dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej oświecenia publicznego, z zagranicy; jenerał-audytor, rzeczywisty radca stanu *Połtoranow* i szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hr. *Uruski*, z Petersburga;— wyjechali: jenerał-majorowie: *Sumarocki*, do Petersburga; *Korniłowicz*, członek polowego audytorjatu, do m. Biały.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 308, wyjechało osób 405, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 208, wyjechało osób 193 – koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 101, wyjechało 81; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 986, w tej liczbie z zagranicy 18; wyjechało 847, w tej liczbie za granicę 24.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 6 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: J. Salmonsohn w Dynaburgu, Kuczyński w Żytomierzu, Tomasz Szelengowski w Gatczynie, Józefa Bobatyńska w Wilnie, Jan Wajgt w Brześciu-litewskim, Mierzyńska bez oznaczenia miejsca, Marja Mokiejewska bez oznaczenia miejsca.

Dnia 23 (5) b. m. chorych w osmiu cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 55, umarło 3, pozostało 1800 (mężczyzn 866, kobiet 934); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 142.

* W dniu 6 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 12, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 1, razem 29; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 26.

Ceny targowe
dnia 24 listopada (6 grudnia) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica Waga — —240 f.	6	50	7	50
Żyto „ — —230 f.	4	20	4	87½
Jęczmień	4	20	4	80
Owies	2	55	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	50	1	65

Pud siana od k. 30—37½ Pud słomy od k 20 — —.

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 200 Jęczmienia 150; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 7½.
Garniec „ od rs. 1 k. 32½ do rs. 1 k. 35.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska	Dysk 4%	63¼
Obligacje Skarbowe 4%		63⅛
Listy Zastawne 4%		61¼
Bilety Banku Rosyjskiego		80¾
Weksle na Warszawę		80¾
„ Petersburg 3 tygodn.		89⅛
„ „ 3 miesięczny		87¾
„ Londyn 3 „		6 21⅞
„ Paryż 2 „		80⁵⁄₁₂
„ Hamburg 2 „		151⅛
„ Wiedeń 2 „		77¾
Koleje Rosyjskie		78
Kolej Terespolska		75½
dto Warszawsko-Wiedeńska		62¼
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		93
„ „ „ 2-em		86¾
Żyto na targu		56½
dto „ dostawę		53¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		129 30
„ Hamburg		93 30
„ Paryż		51 30
Pożyczka Narodowa		66 50
5% Metaliki		57 70
Akcje Banku Kredytowego		152 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 50
Renta Włoska		56 10
Akcje Kredytu Ruchomego		584
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		88¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Buletyn cholerycznych w Królestwie Polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do 15 (27) listopada pozostało chorych	do d. 22 listopada (4 grudnia)			
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Warszawska					
Powiat Koniński.					
w Golinie.	2	8	2	3	5
Powiat Włocławski.					
w Kowalu.	6	3	5	2	2
Powiat Warszawski.					
w Mszczonowie.	—	2	—	1	1
w Nadarzynie.	—	4	1	3	—
w gminach	—	3	—	1	2
Powiat Wieluński.					
w Działoszynie.	6	2	8	—	—
w gminach.	3	5	4	2	2
Gubernja Radomska.					
Powiat Olkuski.					
w Olkuszu.	1	—	1	—	—
w Żarkach.	3	—	3	—	—
w Czeladzu.	1	—	1	—	—
w Siewierzu.	2	13	7	4	4
w gminach.	—	22	12	9	1
Pow. Miechowski.					
w gminach.	7	28	9	14	12
Powiat Sandomierski.					
w gminach.	—	18	5	4	9
Powiat Opatowski					
w Opatowie.	10	42	20	21	11
w Ostrowcu.	5	5	7	—	3
w Wąchocku.	—	9	4	3	2
Powiat Stopnicki.					
w Pierzchnicy.	2	—	2	—	—
w gminach.	21	6	22	5	—
Gub. Augustowska.					
Powiat Augustowski.					
w Suwałkach.	9	24	5	17	11
w Augustowie	28	12	31	5	4
w Grajewie	5	—	2	8	—
w Szczuczynie.	1	—	1	—	—
w Rajgrodzie.	—	20	4	6	—
w gminach.	2	7	2	3	4
Powiat Sejneński.					
w gminach.	5	12	5	8	4
Gubernja Lubelska.					
Powiat Radzyński.					
w gminach.	17	—	2	—	15
Powiat Lubelski.					
w Kazimierzu.	7	5	5	3	4
w Firlejach.	3	6	4	4	1
w Piaskach.	—	4	—	3	1
Powiat Siedlecki.					
w Węgrowie.	3	6	7	2	—
Powiat Łukowski.					
w gminach.	1	—	1	—	—
Powiat Zamojski.					
w Janowie.	8	19	7	11	9
Razem	193	285	199	137	142

W ogóle w całem Królestwie, z wyjątkiem Warszawy, od początku cholery to jest od 9 (21) Lipca zachorowało 39,250; wyzdrowiało 24,380; **umarło 17,248.**

UWIADOMIENIA.

(N. D. 7760). *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5-ej Klasie 107-ej Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym, odciągnięto 700 numerów, z których:

Na Nr. 12207, padła wygrana rsr. 1,000.

Na Nr. 14722, padła wygrana rsr. 500.

Zaś na Nr. 2008, 3795, 6013, 11481 i 21039, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grud.) 1866 r.

Naczelnik Urzędu Loeschern.

Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 7739). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci.

1. Marjanny Wierzchowskiej vel Zwierzchowskiej, wierzycielki sumy złp. 12,000, na nieruchomości w Warszawie Nr. 844, w Dziale IV wykazu lokowanej.

2. Mikołaja Rożeckiego i Marjanny z Trzasków Rożeckiej, wierzycieli sumy złp. 10,634 gr. 9, albo rsr. 1595 kop. $14\frac{1}{2}$, na dobrach Czerniewice z Okręgu Rawskiego poprzednio lokowanej, a pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej i w depozycie tegoż Towarzystwa znajdującej się.

3. Andrzeja-Józefa Szulc, współwłaściciela nieruchomości warszawskiej Nr. 29.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dniu 3 (15) Czerwca 1867 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. 7745). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Hipolita Rogowskiego, wierzyciela sum rs. 7,500, na nieruchomości w Warszawie Nr. 1701, w Dziale IV pod Nr. 1 wykazu, i rsr. 8,885, na dobrach Borzymówka z Okręgu Łowickiego, w tymże dziale pod Nr 21, tudzież wierzyciela indemnizacji z tychże dóbr Borzymówka, w Dziale IV pod Nr. 22, wykazu zabezpieczonych.

2. Antoniego Podbielskiego, wierzyciela sumy rsr. 4,050, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 93, na dobrach Radzyń z Okręgu Orłowskiego, do zabezpieczenia podanej.

3. Filipiny z Pentkowskich Konstantego Hewel żony, wierzycielki sumy rsr. 3000, na dobrach Borowo lit. *A*, w Dziale IV pod Nr. 4, a na dobrach Bronno, dawniej w Okręgu Zgierskim, obecnie w Okręgu Łęczyckim położonych, w Dziale IV pod Nr 9 wykazu, zabezpieczonej, tudzież współwrzycicielki sumy rsr. 6,000, i prawa zastawy dóbr Borowo lit. *A* i *B* i Polichowo, wnioskami Nr. 6 i 21, do zabezbieczenia podanych, na dobrach rzeczonych Borowo i Bronno.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 1 (13) Czerwca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 7753). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu śmierci:

1. Tomasza Kozierowskiego wierzyciela i Zastawnika dóbr: Zglenice Wielkie A. G. O. z Mławskiego.

2. Emilji z Wołowskich Chamskiej współwłaścicielki dóbr Szymaki z Okręgu Płockiego.

3. Szymona Władysława dwóch imion Rapackiego współwłaściciela dóbr Humięcino Stara Wieś z Przasnyskiego.

4. Józefa Dembowskiego wierzyciela dóbr Malechy, Glinki Stare, Zatory, Czerwonka, Drozdowo z Pułtuskiego, Kęczewo i Kowalewo z Mławskiego.

5. Tytusa Dembińskiego właściciela dóbr Witki Łempice z Pułtuskiego.

6. Tekli Rutkowskiej wierzycielki dóbr: Rybitwy Kokonki A. B. C. D. z Okręgu Płockiego i Buczyno A. D. E. H. z Ostrołęckiego.

7. Leony Hebdowej wierzycielki dóbr: Likiec, Żałe, Maluszyn z Lipnowskiego i Zabowo Zawidz z Mławskiego, toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 25 Maja (8 Czerwca) 1867 r. ukończyć się mające wzywam przeto interesantów, aby w dniu tym do regulacji spadków w kancelarji mej stanęli.

Płock d. 14 (26) Listopada 1866 r.

W. Holtz.

(N. D. 7730). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego.*

Po nastąpionej śmierci Tomasza i Konstancji małżonków Puchalskich, właścicieli kamienicy w mieście Zamościu pod Nr. 75 położonej.

Otworzył się spadek, do regulacji którego, przedemną pisarzem odbyć się mający, termin na dzień 8 (20) Czerwca 1867 r. wyznaczony został.

Szczebrzeszyn d. 18 (30) Listop. 1866 r.

Urbanowski.

(N. D. 7752). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego.*

Po nastąpionej w dniu 2 Grudnia 1864 r. śmierci Teodora Migdalskiego, wierzyciela sumy rsr. 55 kop. 50, w Dziale IV pod Nr. 2, nieruchomości Nr. 131 w mieście Końskich zapisanej.

Otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 3 (15) Czerwca 1867 r. pod prekluzją wyznacza się.

Końskie dnia 12 (24) Listopada 1866 r.

A. Rychłowski.

(*N. D.* 7754). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pileckiego.*

Z powodu śmierci Hersza vel Herszlika i Gitli małżonków Ejchner, właścicieli nieruchomości w mieście Pilicy pod Nr. policyjnym 50 położonej, a Nr. repertorji 1 oznaczonej, ogłaszając postępowanie spadkowe, termin do uregulowanie spadku tego w Kancelarji Hypotecznej na dzień 9 (21) Czerwca 1867 r. pod prekluzją wyznacza.

Pilica dnia 18 (30) Listopada 1866 r.

Bagieński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7233) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami którzy deklaracje złożyli licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę w ciągu roku 1867 a mianowicie od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

a) Dla Warszawskiej Straży policyjnej.

1. Płótna Flamandzkiego arszynów 14300 arszyn od kop. 27.

2. Płótna koszulowego arszznów 11500 arszyn od kop. 26.

3. Płótna podszewkowego arszynów 27458 arszyn od kop. 17 i pół.

4. Płótna czarnego astrachania zwanego arszynów 394 arszyn od kop. 18.

5. Kitaju na podszewkę arszynów 8604 arszyn od kop. 19.

6. Kamlotu arszynów 130 arszyn od kopiejek 48.

b) Dla straży Ogniowej.

1. Płótna Flamandzkiego w lepszym gatunku arszynów 1301 werszków 10 arszyn od kopiejek 32.

2. Płótna Flamandzkiego w pośledniejszym gatunku arszynów 1624 arszyn od kop. 27.

3. Płótna koszulowego arszynów 5927 werszków 3 arszyn od kop. 26.

4. Płótna podszewkowego arszynów 13157 werszków 12 arszyn od kop. 17 i pół.

5. Płótna czarnego kraszenina zwanego arszynów 2382 werszków 4 arszyn od kop. 19.

6. Fartuchów czarnych sztuk 84, sztuka od kop. 47 i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1838 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu,

Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji Luceński,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1867 mianowicie od dnia 20 Grudnia 1 Stycznia 1866/7 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia i odstępuję od takowych cen procentów N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1838 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 7234). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. 1867 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

A. Dla Warszawskiej straży policyjnej:

1. Materjału czarnego łyczkowego na buty z długiemi do kolan cholewami par 1040 para od rs. 3 kop. 75.

2. Materjału na buty z krótkiemi cholewami par 2080 para od rs. 1 kop. 80.

B. Dla Straży ogniowej.

1. Materjału czarnego łyczkowego na butyi z długiemi do kolan cholewami par 1149 para od rs. 3 kop. 75.

2. Materjału z krótkiemi cholewami par 180 większych licząc za materjał na jedną parę od rs 1 kop. 80.

3. Materjału na buty z krótkiemi cholewam par 200 mniejszych para od rs. 1 kop. 30.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączny kwit kasy ekonomicznej miesta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs 1250 i na kosztza ogłoszeń rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu.

Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1867 mianowicie od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowej ceny . . . . procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1250 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . miesiąca . . . . roku. . . .

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 7728) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru oficyny murowanej piętrowej bez dachu w podwórzu, posesji Nr. 1450 egzystującej, która z powodu zupełnej dezolacji, grozi niebezpieczeństwem zewalenia, odbędzie się w dniu 2 (14) Grudnia 1866 r. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7 i 8, licytacja głośna od kwoty rsr. 7 in plus, do której przystępujący, wadjum w ilości rsr. 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułów przejrzeć może.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1866 r.

p. o. Prezydenta,

z Upoważnienia Śliżewski.

za Naczelnika Kancelarji Baudonin.

(*N. D. 6865*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, dobra ziemskie z przyległościami i wszelkiemi przynależytościami w poniżej zamieszczającym się wykazie wyszczególnione, w Gub. Radomskiej położone, jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną w Kancelarji poniżej wyszczególniającego się Rejenta w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym Nr. 240 oznaczonym, odbyć się mającą.

1. Borów, Ruda Koziorowa, Wólka Gąciarska z młynem i tartakiem, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 r. rs. 641 k. $25\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,186, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,297, termin sprzedaży w roku 1867 przypada d, 3 (15) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

2. Bukowiec z kolonją Józefów, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 329 k. 11¹/, vadium do licytacji rs. 780, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,178, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 3 (15) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

3. Ceteń A. i B. z przyległą częścią na wsi Werowce i Krępą, położone w powiecie i O-gu Opoczyńskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 1129 k. $25\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2358, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,266, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 4 (16) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawłem.

4. Czarna część Wincentów inaczej Tartak zwana, w powiecie Radomskim, okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 139 kop. 45, vadium do licytacji rs. 352, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,256, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 4 (16) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem Nalepińskim Michałem.

5. Czarna, Stary dwór, położone w powiecie Radomskim, okręgu Kozienickim, raty nale-

żne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czewcową 1866 rs. 125 k. $41\frac{1}{4}$, vadium do licytacji rs. 410, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,028, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 4 (16) Lipca, przed Rejentem Przychodzkim Michałem.

6. Czerników, z folwarkiem Murowaniec i Zamość, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 r. rs. 1,258 k. $16\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,932, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,494 termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 5 (17) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

7. Dąbrówka Podłężna, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 957, vadium do licytacji rs. 2,194, licytacja rozpocznie s ę od sumy rs. 18,295, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 5 (17) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwaudzkim Pawłem.

8. Domaradzicice z częścią lasu i kawałkiem gruntu na wsi Pęcławice, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z ratą Czerwcową 1866 rs. 513 k. 33, vadium do licytacji rs. 1551, licytacja rozpocenie się od sumy rs. 11,486, termin sprzedaży w roku 1867 przypada d. 5 (17) Lipca, przed Rejentem Kancelarji Ziem. Hassman Tomaszem.

9. Glinice, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 766 k. $12\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,378, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,818, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 5 (17) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

10. Goryń, Brudek, Wierzchowiny, Ossowie, wola Łukawska, folwark Goryń, Wierzchowiny i Brudek, młyn wodny Ossów; Karczmy: Goryń, Ossów, Vulczyna i Wierzchowiny, osady leśne: Janki i Szpaczki; wsie: Goryń, Ossów i Wierzchowiny i karczma Zieleniec, oraz przyległe lasy, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 1,013 k. 78, vadium do licytacji rs. 2,391, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,114, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 6 (18) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

11. Jabłonna z wsią Żerdź, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 636 k. 37, vadium do licytacji rs. 1,343 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,450, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 6 (18) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

12. Kadłubek, składające się z wsi i folwarku Kadłubek, folwarku Gabrjelów, kolonji Budy v. Kalinowo i lasów przyległych do nich należących, położone w powiecie Radomskim okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 642 k. $32\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,438, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9682, termin sprzedaży w roku 1867 przypada d. 7 (19) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjauem.

13. Kenary, składajace się z wsi tegoż nazwiska. oraz wsiów Wola Konarska i Kujawy, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 2,406 k. $46\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 4,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37,080, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 7 (19) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawlem.

14. Lipiny z wsią i folwarkiem tegoż nazwiska, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs 188 kop. 12, vadium do licytacji rs 614, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,942, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 8 (20) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

15. Łukawka, w powiecie i okręgu Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 1,017 k. 91. vadium do licytacji rs. 2,106, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 17,923, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 8 (20) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

16. Młodynie Górne, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 311 k. 28, vadium do licytacji rs. 657, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,694, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 8 (20) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

17. Mniszew, składające się z wsiów Mniszew, Rękowice, część dóbr Ostrołęki, Wodanowka zwanej i dwóch łąk Ostrołęcka i Wareska zwanych; oraz nomenklatur: Wicie Stare, Gorki, Jarczyska. oraz tatarczyska wraz z propinacją w osadzie Kassmanow, w Okręgu Kozienieckim; Gubernji Radomskiej położonych, oraz przyległych wsiów Sambedzie, Podola, Swięciany i Wicia w Okręgu Garwolińskim, Gubernji Lubelskiej położonych, w Powiecie Radomskim, Okręgu Kozienickim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs, 5,691 kop. $51\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 10,981, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 95,318, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 10 (22) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawłem

18. Niedarczów dolny, położono w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs 456 kop. $3\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,248, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 10 (22) Lipca, przed Rejentęm Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

19. Pęcławice, w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 716 kop. 48, vadium do licytacji rs. 1,603, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 11,512, termin sprzedaży w roku 1867 przypada d. 10 (22) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

20. Piastów z wsiami Wsolą i Józefowkiem, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzepaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 2,425 kop. $34\frac{1}{2}$, vadium do lioytacji rs. 5,478, licytacja rozpocznie s.ę od sumy rs. 48,735, termin sprzedaży w roku 1367 przypada dnia 11 (23) Lipca, przed Rejentem Kanc, Ziem. Przychodzkim Michałem.

21. Podgajcze z wsią Drygulec, Elzbietka, położone w powiecie i okręgu Sandomierskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 1,424 kop. 75, vadium do licytacji rs. 2,993, licytacja rozpocznie sią od sumy rs. 25,123, termin sprz daż w roku 1867 przypada dnia 11 (23) Lipca przed Rejentem Kancelarji Ziem. Tirpitz Felicjanem.

22. Rinachów, położone w powiecie Opatowskim, okręgu So'eckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs, 754 k. 39, vadium do licytacji rs. 1,581, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,936 termin sprzedaży w roku 1867 przypada d. 11 (23) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem Karwadzkim Pawłem.

23. Skaryszew, składające się z folwarku Dzierzgówek, z gruntami na Sycie, z wsiów Dzierzgówek, Wolka Twarogowa, Zalesie, Huta Skaryszewska z lasu z przyległościami i przynależytościami, z dobrami Kobylany i należącym do nich młynem Pianką, linja na planie Inżyniera Ziemieckiego i Jeometry Kosińskiego w d. 4 (16) Czerwca 1849 r. i 21 Września (3 Października) 1851 r. zdziałanym, literami a, b, c, d, e, f, g, poprowadzoną, odgraniczone do których należy nomenklatura Skaryszew folwark, położone w wiecie i Ogu Radomskim, raty należne w chw zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwco 1866 r., rsr. 1,835 k. $49\frac{1}{2}$, vadium do lic cji rs. 4,166, licytacja rozpocznie się od s y rs. 29,890, termin sprzedaży w r. 1867 zypada d. 11 (23) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

24. Stobiec, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 r., rs. 819 k. $55\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,763, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,480, termin sprzedaży w r. 1867 przypada d. 12 (24) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Mi hałem.

25. Strykowice Górne, położone w powiecie Radomskim okręgu Kozienieckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcewą 1866 r., rs. 768 k. 36, vadium do licytacji rs. 1,828, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,648, termin sprzedaży w r. 1867 przypada d. 12 (24) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

26. Wola Guzowska z folwarkiem Łączany położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 r., rs. 370 k. $27\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 847, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,236, termin sprzedaży w r. 1867 przypada d. 13 (25) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Przychodzkim Michałem.

27. Wrzes, położone w powiecie okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 775 k. 3, vadium do licytacji rs. 1,583, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,860, termin sprzedaży w roku 1867 przypada d. 13 (25) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tirpitz Felicjanem.

28. Zaborowie, położone w powiecie Opoczyńskim, okręgu Szydłowieckim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 493 k. 64, vadium do licytacji rs. 976, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,524, termin sprzedaży w roku 1866 przypada dnia 14 (26) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Karwadzkim Pawłem.

29. Zalesie, z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska, oraz częścią Kobylskich zwaną, położone w powiecie Sandomierskim, okręgu Staszowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 rs. 333 k. 79, vadium do licytacji rs. 832, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,828, termin sprzedaży w roku 1867 przypada dnia 14 (26) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Hassman Tomaszem.

30. Zameczek Ostrów z wsiami Sukowa, Wolą Sukowską wraz z nomenklaturami Borki i Podwalina w obrębie tych dóbr znajdującemi się, położone w powiecie i okręgu Radomskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 r., rsr. 1,701 kop. 14, vadium do licytacji rs. 4,570, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,334, termin sprzedaży w r. 1867 przypada d. 14 (26) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem. Nalepińskim Michałem.

31. Zapniów z częścią Bakówka, położone w powiecie i okręgu Opatowskim, raty należne w chwili zarządzenia sprzedaży włącznie z Czerwcową 1866 r., rs. 152 k. $65\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 274, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,970, termin sprzedaży w r. 1867 przypada. d. 15 (27) Lipca, przed Rejentem Kanc. Ziem Karwadzkim Pawłem.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż odbywać się ma, był przeszkodzonym sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji, przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej; wedle których nabywca uiści szacunek w tym sposobie.

a) Potrąci sumę vadjalną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art. 41 ustępu 1, 2, 3 prawa hipotecznego z r. 1818, o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości, jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia.

d) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego, w gotowiźnie lub listach zastawnych z bieżącemi kuponami „*w imiennej wartości*“ pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Radom, d. 29 Wrześ (11 Październ) 1866 r.

Prezes, Zajączkowski.

Pisarz, Januszowski.

(N. D. 7784).

Варшавскiй Сборный пунктъ приглашаетъ прибыть въ канцелярiю онаго на Прагу въ 10 часовъ утра 4 (16) Декабря желающихъ взять подрядъ на доставку съ 1 (13) Января 1867 года разныхъ съѣстныхъ припасовъ для довольствiя проходящихъ командъ и партiй, въ теченiи всего 1867 года.

Завѣдывающiй Варшавскимъ Сборнымъ пунктомъ. Маiоръ, Малышевъ.

(N. D. 7734) *Magistrat Miasta Konina.*

Zawiadamia publiczność, że dnia 6 (18) Grudnia r. b. w biurze Magistratu miasta Konina o godzinie 2 po południu, odbywać się będzie głośna licytacja na entrepryzę opalania 18 latarń rewerberowych w tutejszem mieście przez lat trzy, poczynając od dnia 1 Stycznia 1867 roku. Licytacja ta rozpocznie się od sumy rs. 281 kop. 50 in minus jako dotychczasowej rocznej płacy.

Mający więc chęć licytowania na miejsce i termin oznaczony zaprasza.

Warunki do tej entrepryzy znajdują się w biurze tutejszego Magistratu.

Konin d. 1 (13) Listopada 1866 r.

Burmistrz miasta, Konina,

Sekretarz Kolegjalny, Miesiołowski.

(N. D. 7733) *Rada Opiekuńczu Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b. odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę roczną dla Szpitala S-go Błażeja w Olkuszu, poczynając od 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoz dnia i miesiąca 1868 roku, wszystkich artykółów żywności oraz opału, światła i słomy, poczynając od sumy rs. 2000. Każden więc chęć licytowania mający, złoży deklaracje opieczętowane z dołączeniem kwitu Kasy Szpitalnej na złożone w gotowiźnie albo w dozwolonych papierach vadium rs. 150.

Warunki tej dostawy są do przejrzenia w każdym czasie w Kancelarji Sekretarza Rady.

Deklaracje podług form zwykłych na papierze stemplowym ceny kop. 15, przyjmowanemi będą do godziny 11 z rana, to jest czasu rozpoczęcia się licytacji.

Olkusz d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 r.

za Opiekuna Prezydującego,

Członek Rady, Russocki.

(N. D. 7705). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż odbytemi zostaną w biurze Górniczem w Dąbrowie, licytacje in minus przez otwerzenie opieczętowanych deklaracji na dostawę i dowóz w r. 1867 różnych materjałów dla zakładów i kopalni w Okręgu Zachodnim to jest:

Dnia 7 (19) Grudnia 1866 r.

Po raz pierwszy:

Licytacja 1, o godzinie 10 rano na dowóz drzewa użytkowego z lasów rządowych do kopalń węglowych w Dąbrowie i pod Bendzinem w wartości rs. 2,474.

Licytacja 2, o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano na przewóz rudy żelaznej kamionkowej z kopalni Gnaszyn pod Częstochową do Wielkich Pieców Huty Bankowej w wartości rs. 1,479.

Licytacja 3, o godzinie 11 rano na dowóz drzewa z lasów rządowych do kopalni galmanu Anna pod Strzemieszycami w wartości rub. sreb. 99.

Licytacja 4, o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano na dowóz drzewa z lasów rządowych do kopalni rudy żelaznej Siemonia i Najdziszów, do kopalń węgla Tadeusz, oraz do kopalń rudy żelaznej i glinki ogniotrwałej w Mierzęcicach, w wartości rs. 402.

Licytacja 5, o godzinie 12 w południe na dowóz drzewa z lasów rządowych do kopalni rudy żelaznej Gnaszyn pod Częstochową w wartości rs. 353.

Po raz trzeci:

od podwyższonych cen o 10 procent.

Licytacja 6, o godzinie $12\frac{1}{2}$ z południa na dowóz galmanów z kopalń Ulisses, Jerzy, Józef i Anna, oraz Płuczek, Bukowskiej, Starczynowskiej, Olkuskiej i Strzemieskiej w wartości rs. 3,077, dla hut cynku w Dąbrowie.

Po raz trzeci:

od podwyższonych cen o 15 procent.

Licytacja 7, o godzinie 1-ej z południa na przewóz żelaza, cynku, surowizny, blachy żelaznej i cynkowej do Składu Głównego i Fabryki Machin na Solcu w Warszawie w wartości rs. 17,020.

Po raz piąty:

od podwyższonych cen o $26\frac{1}{2}$ procent.

Licytacja 8, o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa na dowóz miału galmanowego z kopalni Ulisses do Płuczki Bukowskiej i drzewa z lasów rządowych do kopalni Ulisses, w wartości rub. sreb. 551.

Licytacja 9, o godzinie 2 z południa, na dowóz miału galmanowego z kopalni Jerzy do Płuczki Starczynowskiej i drzewa z lasów rządowych do kopalni Jerzy, w wartości rub. sreb. 805.

Licytacja 10, o godzinie $2\frac{1}{2}$ z południa na dowóz miału galmanowego z kopalni Józef do Płuczki Olkuskiej i drzewa z lasów rządowych do kopalni Józef, w wartości rs. 271.

Dnia 8 (20) Grudnia 1866 r.

od podwyższonych cen o $26\frac{1}{2}$ procent.

Licytacja 11, o godzinie 10 rano na dowóz surowizny, gliny, piasku i t p. dla Pudlingarni Huty Bankowej, w wartości rs. 1,532.

Licytacja 12, o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano, na dowóz węgli do machiny 14-konnej nad kanałem przy Wielkich Piecach Huty Bankowej, w wartości rs. 114.

Licytacja 13, o godzinie 11 rano, na dowóz węgli do machiny 45-konnej wodociągowej na kopalni Ksawery, w wartości rs. 82.

Licytacja 14, o godzinie 11 rano, na dowóz węgli, piasku, gliny, wapna i t. p. dla budowl w Okręgu w wartości rs. 2,186.

Licytacja 15, o godzinie 12 w południe, na dowóz węgli z kopalń Schumann i Hieronim do bulwarku na Reden w wartośai rs. 820.

Mający chęć podjęcia się tych dowozów, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej w Dąbrowie, kwoty pieniężne do licytacji:

1. Na vadium rs. 247, na koszta ogłoszeń rs. 6.
2. Na vadium rs. 148, na koszta ogłoszeń rs. 4.
3. Na vadium rs. 10, na koszta ogłoszeń kop. 50.
4. Na vadium rs. 40, na koszta ogłoszeń rs. 1 k. 50.
5. Na vadjum rs. 36, na koszta ogłoszeń rs, 1.
6. Na vadium rs. 308, na koszta ogłoszeń rs. 6.
7. Na vadium rs. 1,705, na koszta ogłoszeń rs. 30.
8. Na vadium rs. 55, na koszta ogłoszeń rs. 2.
9. Na vadium rs. 81, na koszta ogłoszeń rs. 3.
10. Na vadium rs. 27, na koszta ogłoszeń rs. 1.
11. Na vadium rs. 158, na koszta ogłoszeń rs. 4.
12. Na vadium rs. 12, na koszta ogłoszeń kop. 50.
13. Na vadium rs. 9, na koszta ogłoszeń kop. 50.
14. Na vadium rs. 219, na koszta ogłoszeń rs. 6.
15. Na vadium rs. 83, na koszta ogłoszeń rs. 3.

Zaś mieszczanie i włościanie z dóbr rządowych za złożeniem świadectwa solidarności, wydanem przez władze policyjne, bez składania w gotowiźnie vadium do licytacji przypuszczeni będą wyjąwszy 7-ej, jednak koszta licytacyjne ponieść są obowiązani.

Przytem stawający do licytacji, winien podać deklaracją, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 30 najpóźniej w dniu licytacji przed terminem do jej odbycia oznaczonym podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z d. 17 (29) Listopada b. r. Nr. 6378, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dowozu w roku 1867 (tu wymienić rodzaj dowozu oraz cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Na złożone do Kasy w Dąbrowie kwoty na vadium rs. N i na koszta ogłoszeń rs. N. kwity dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej w N. Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1866.

(podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań i mieć adres:

„Do Naczelnika Zakładów Górniczych O-gu Zachodniego deklaracja na dowóz materjałów, których rodzaj wymienić należy" gdyż podane nie podług formy wskazanej lub podane później jak termin oznaczono przyjęte nie będą.

Warunki do powołanych licytacji służące przejrzane być mogą w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie, w godzinach służbowych, wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 17 (29) Listopada 1866 r.

1) Hempel.

(N. D 7750).

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 10 (22) Grudnia 1865 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r., między Wilchelmem Bruder obywatelem w Warszawie pod Nr. 823 zamieszkałym zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mającym z jednej a Lejzorem Milsztejn handlującym jako współnabywcą praw Teofila i Morytca Lotryngerów w Warszawie pod Nr. 2931 zamieszkałych z drugiej, oraz sukcesorami po niegdy Frantzu Lotrynger pozostałym to jest: *a*, Chają vel Anną z Moszków po Frantzu Lotryngier pozostałą wdową w imieniu własnem i jako współnabywczynią praw Morytza i Teofili rodzeństwa Lotrynger, po Frantzu Lotryngier, oraz jako matką i główną opiekunką nieletniej Leontyny Romualdy Lotryngier po Frantzu Lotryngier pozostałej córki, której to nieletniej opiekunem przydanym jest Ludwik Levy obywatel w Warszawie pod Nr, 2928 zamieszkały; *b*, Morytzem Lotryngier; *c*, Jgnacym Lotryngier obywatelami; *d*, Teofilą Lotryngier i *e*. Bronisławą Lotrynger pannami pełnoletniemi w Warszawie pod Nr. 2928 zamieszkałymi, z trzeciej strony zapadłych sprzedane będą w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 2928 i 3037 w Warszawie położone a mianowicie:

Nieruchomość Nr. 2928 przy ulicy Solec, zaś nieruchomość Nr. 3037 przy ulicy Czerniakowskiej obiedwie w cyrkule IX w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III należące prawem własności do sukcesorów niegdy Frantza Lotrynger.

Nieruchomść Nr. 2928 składa się:

1. Zdomu frontowego drewnianego z piwnicami murowanemi sklepionemi o parterze i mieszkaniach poddasznych z przystawą drewnianą z tyłu.
2. Oficyny murowanej w połowie i w połowie drewnianej z bali w słupy o parterze i mieszkaniach poddasznych szczytowych dachówką karpiówką krytej.
3. Komórek z różnych desek postawionych, deskami krytych z gołębnikiem.
4. Bruk w podwórzu z kamieni polnych.
5. Parkanów z desek.
6. Placu łok. kw. 25331½.

Nieruchomość N. 3037 składa się:

a, Z parkanów.

b, Placu łok kw. 12939¼.

Obie te nieruchomości które razem sprzedane będą. Biegli oszacowali na rs. 11,415 kop. 15 i od tej sumy zacznie się licytacja. Rzeczone nieruchomości wydzierżawione zostały na rok jeden od dnia 20 Maraa (1 Kwietnia) 1867 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się 17 (29) Sierpnia 1866 r., a termin do drugiego ogłoszenia warunków, a zarazem przygotowawczej licytacji oznaczony jest na dzień 28 Września (10 Października) 1866 r. przed W. Sadkowskim Asesorem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale III na godzinę 10 z rana.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzany być może w Kancelarji Podpisarza wydziału 3 Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie oraz u podpisanego Patrona obrońcy Wilchelma Bruder, sprzedaż ztę popierającego w Warszawie pod N.498 amieszkałego.

Jan Niemirowski, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2928 i 3037 w Wraszawie, termin do ostatecznego przysądzenia takowych na dzień 1 (13) Listopada 866 r godzinę 4 po południu oznaczony został, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale 3 przed W Sadkowskim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym.

Licytacja obu nieruchomości zacznie się od sumy rs. 11,445 kop. 15 jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Czyni się wreszcie wzmianka że w miejscu zmarłego Patrona Niemirowskiego, który dotychczas sprzedaż tę popierał, dalej działać będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Senacie w Warszawie pod N. 497*a* zamieszkały.

Andrzej Brzeziński, Ob. p. S.

Termin powyższy dla braku licytantów nie odbył się w skutek czego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 (28) Listopada 1866 r. szacunek nieruchomości Nr. 2928 i 3037 w Warszawie do ⅔ części obniżył i zarazem nowy termin do ostatecznego przysądzenia takowych na dzień 7 (19) Grudnia 1866 r. godzinę 4 po południu przed W. Sadkowskim Asesorem, delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału pod N. 549 w wydziale III oznaczył.

Licytacja w terminie tym zacznie się od sumy rs. 8583 kop. 84¾ jako ⅔ części przez biegłych wykazanego.

Andrzej Brzeziński, Obr p. S.

(N. D. 7547.) Począwszy od d. 17 (29) Listopada r. b. rozpocznie się wyprzedaź win węgierskich z lat dawnych, jako prawnie zajętych przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 544 gdzie Apteka przy ulicy Długiej w piwnicy w chądząc w podwurze po lewej ręce. Wina te w wyborowych gatunkach nabywać można tak w butelkach jak i gąsiorach byle tylko, nie mniejszą na raz pertją jak z dziesięciu butelek złożoną.

Licytacja odbywać się będzie codziennie, wyjątkiem świąt od godziny 3-ej do 6-ej z południa.

Walenty *Supryniewicz*, Kom. pr zy S. A K. P

(N. D. 7749) Podaję do wiadomości, że w dniu 28 Listopada (10) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie, na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o tejże godzinie 12 w południe w mieście okręgowem Błoniu Gubernji Warszawskiej, w rynku tegoż miasta, i w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) t. r. o godzinie 12 w południe, w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, olszowe i machoniowe i sosnowe, jako to: komody, szafy, stoły, krzesła, toaletka, umywalnik i t. p różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną

J. Kurman Komornik.

(N. D. 7740) W dniu 1 (13) Grudnia 1866 r. poczynając od godziny 12 w południe w rynku miasta powiatowego Mińska w Okręgu Siennickim, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lustro w ramach palisandrowych, powóz z wszelkiemi rekwizytami, kufy dębowe z żelaznemi obręczami i okowitę, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7747).

ZAWIADOMIENIE

ZE SKŁADU HERBATY LEONA KRUPECKIEGO.

Właściciele fabryk Cukrowych dostarczają rozmaite gatunki Cukru z tego rocznych buraków, między którem dostrzegłem że znajdują się i takie których smak i zapach nie jest przyjemny. - Co łatwem do skontrolowania gdy cukier w czystej ciepłej wodzie rozpuszczony i porównany zostanie.

Oznajmiam że składy moje herbaty w Warszawie zaopatrzone zostały tylko w odpowiednie co do dobroci gatunki cukru, i takowe sprzedają się niżej cen dawniejszych.

Cena świec stearynowych zniżoną została do 1 Grudnia r. b. to jest funt po kop. 29.

(1—19192)

(N. D. 7743).

KALENDARZ DOMOWY

WYDANY NAKŁADEM

Jana Jaworskiego,

na rok zwyczajny

1867.

Z trzydziestu drzeworytami w tekscie, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

1. Część kościelna i astronomiczna.
2. Kaplica Pana Jezusa w Katedrze Warszawskiej, przez Mścisława *Kamińskiego*.
3. Owca zbłąkana i syn marnotrawny (z ryciną), przez Ks. Józefa *Osickiego*.
4. Ksiądz Tomasz Pawłowski (z portretem), przez Marję *Popławską*.
5. Klemens Janicki, przez Bronisława *Łozińskiego*.
6. Tomasz Britton (z portretem), przez Jana *Prusinowskiego*.
7. Jacek Kępczyk, obrazek z życia Kurpików (z dwoma drzeworytami), przez Stanisława *Nowińskiego*.
8. Czerwony afisz, powiastka, napisał Wołody *Skiba*.
9. Licho-rzeszoto, powiastka, przez Teodora Tomasza *Jeża*.
10. Nowy Robinson Kruzoe, przez Mścisława *Kamińskiego*.
11. Abisynja, przez Zygmunta *Gawareckiego*.
12. Puszcza Białowiezka (z ryciną), przez K M.
13. Wyspa Ś-ej Heleny w 1866 r.
14. Sen dziecka (poezja), przez *Liljanę*.
15. Górnik (poezja), przez Emilję *Leę*.
16. Krajobraz, napisał Wołody *Skiba*.
17. Niezgoda licha warta (dykteryjka), przez Władysława *Bełzę*.
18. Góral (z trzema rycinami), (poezja), przez J. K. *Turskiego*.
19. Sposób na sumienie (wiersz), napisał Wołody *Skiba*.
20. Stare baśnie, poezja Jana *Prusinowskiego*.
21. Góralska dziewczyna, poezja *Liljany*.
22. Wulkany i trzęsienia ziemi (z ryciną), przez Stanisława *Nowińskiego*.
23. Stoły pukające, przez Mścisława *Kamińskiego*.
24. Wieloryb (z dwiema rycinami), przez Stanisława *Nowińskiego*.
25. Wędrówki zwierząt, przez Gustawa *Belke*.
26. Pszczoły, przez Stanisława *Nowińskiego*.
27. Jodła (z ryciną), przez Józefa *Grajnerta*.
28. Domowa suszarnia (z ryciną), przez Adama *Mieczyńskiego*.
29. Ulepszone wieszadło do bielizny (z ryciną).
30. Maszyna do łupania drzewa (z rysunkiem).
31. Wiadomości informacyjne i jarmarki.
32. Przysłowia gospodarskie.

Skład Główny tego Kalendarza w drukarni Jana Jaworskiego na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 415, oraz w celniejszych księgarniach w Warszawie i na Prowincji. Kupującym w większych partjach, ustępuje się stosowny rabat.

(N. D. 7746).

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

STANISŁAWA ŁASZCZ

w mieście **Żychlinie** Powiecie **Gostyńskim** otworzony dnia 8 b. m., zaopatrzony został w doborowe gatunki wszelkich **Win;** Węgierskich Francuzkich, Reńskich, Szampańskich, Hiszpańskich, Porter Angielski Oryginalny, oraz świeże Towary Kolonjalne, Bakalje i Owoce włoskie.

Rekomendując niniejszym mój **Handel** WW. PP. Obywatelom okolic Żychlina, zapewniam, że staraniem i założeniem moim jest przy doborze dobrych i świeżych towarów, takowe po najprzystępniejszych cenach sprzedawać.

(1—19375) **Stanisław Łaszcz.**

(N. D. 7311).

WAŻNE DONIESIENIE ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY.

Z powodu podeszłego wieku i nastąpionej słabości, widzę się zmuszonym prowadzony przezemnie od 50 lat handel o ile można najspieszniej zwinąć i dla tego **Cenę** moich towarów ustanowiłem **o 10 procent niżej cen fabrycznych.** Podobne niepraktykowane **zniżenia cen** nie tak prędko znowu nastąpi. Następujący cennik wskaże taniość moich towarów.

CENY STAŁE.

	Cena dawna.	Cena obecna.
1/2 tuzina prawdziwych chustek płóciennych	rsr. 1 kop. 60	rsr. 1 kop. 25 i drożej
1/2 tuzina chustek batystowych	„ 2 „ 50	„ 1 „ 80 „
1/2 tuzina ręczników	„ 2 „ 30	„ 1 „ 75 „
1/2 tuzina serwet	„ 2 „ 25	„ 1 „ 75 „
1/1 sztuki prawdziwego płótna holenderskiego (pół sztuki daje 6 koszól męzkich)	„ 15	„ 12 „ 50 „
1 sztuka płótna brabanckiego	„ 30	„ 24 „
1 sztuka płótna belgijskiego	„ 36	„ 30 „
1 sztuka płótna kostancerskiego	„ 34	„ 28 „
1 sztuka płótna wyborowej weby holenderskiej	„ 60	„ 42 „
prześcieradeł mających trzy łokcie szerokości, z przędzy ręcznej, łokieć	„ 1	kop. 75 „
pojedyncze obrusy w dubeldemest	„ 1 kop. 60	„ 1 „ 30 „

Wyborowe obrusy w dubeltowych demast dla 6, 12, 18 i 24 osob sprzedają się po cenach fabrycznych.

Wyprzedaż ta ma miejsce w pałacu pod Nr. 1245*a* przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Nowego-Światu wprost Kopernika.

(17854)

(N. D. 7594) W dobrach znacznych w powiecie Kaliskim położonych, w których znajduje się Gorzelnia i Owczarnia zarodowa, **dwóch młodych ludzi,** mogą znaleźć pomieszczenie dla kształcenia się w zawodzie **gospodarskim.** O warunki zgłosić się można franco do podpisanego.

w Uniejowie przez Turek.

Meissner. **Rządca dóbr.**

Ostrzega się niniejszem, iż w lasach i w ogóle na teritorium dóbr **Gostomia,** w powiat: Rawskim i Opoczyńskim, wzbronione jest polowanie, pod utratą psów i fuzji. Przytem na dmieniam, że w lasach tych założone są trutki na wilków.

Rządca dóbr **W. Szulc.**

(19049)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

DODATEK

Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEN NIE WYJDZIE.